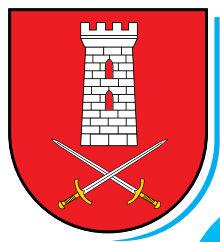


Cena: 5 zł



Nr 03/192 maj-czerwiec 2023

Echa Osieka

Gazeta Gminna Osiek-Głębocze

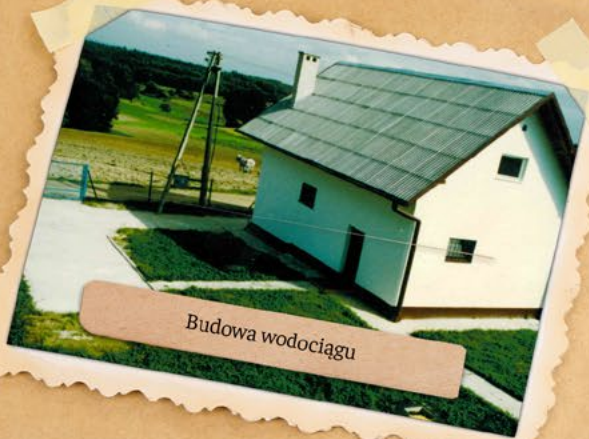
30 lat temu



Powstanie gazety „Echa Osieka”



Założenie Towarzystwa Miłośników Osieka



Budowa wodociągu



Rozbudowa SP nr 1

WYWIAD Z ADAMEM HAŁATKIEM S. 2
WSPOMNIENIA KAZIMIERZA KLĘCZARA S. 5
BESKIDZKIE MUZEUM ROZPROSZONE S. 6
ZEBRANIA WIEJSKIE S. 8
DOKTOR WŁADYSŁAW KLĘCZAR S. 12

CHOĆ MINĘŁO JUŻ 30 LAT...

„Ostatnio w Osieku za sprawą władz samorządowych i samych mieszkańców wsi, mimo panującego w kraju kryzysu gospodarczego, zaczęło się dziać tak wiele, że mamy najlepszy dowód brania inicjatywy w swoje ręce przez tak zwane „doły”. Oby nasze pismo mogło być w tym pomocne, upamiętniało wydarzenia, dawało przykłady społecznego poświęcenia w przeszłości i obecnie, mobilizowało do wspólnego budowania”.

Kto i kiedy to napisał? W maju 1993 roku w pierwszym numerze „Ech Osieka” redakcja gazety zamieściła swój Manifest, w którym informowała mieszkańców o powstaniu wiejskiej gazety i swoich zamierzeniach oraz założeniach. Oto kolejny jego fragment:

„Zadaniem gazety byłaby łączność między dawnymi a współczesnymi czasami, między mieszkańcami a organizacjami, instytucjami i organami samorządowymi, wreszcie między Osiekiem a tymi, którzy czują się z nim blisko związani, choć mieszkają poza jego terenem i na obczyźnie. Pragniemy, żeby to pismo było bliskie sercu wszystkich osieczan, żeby było naszym wspólnym pismem – od dzieci szkolnych począwszy, a na seniorach, zawsze w Osieku szanowanych skończywszy, żeby chwaliło zasługi, wytykało wady społeczne, lecz nie włączało się do walki politycznej, żeby nie jątrzyło i nie rozbijało, ale żeby poprzez szerzenie miłości do ziemi ojczystej, rodzinnego domu jednoczyło mieszkańców do wspólnego wysiłku nad poprawą swojego bytu”.

Redaktorem gazety, która na początek, a jak się okazało, na zawsze przyjęła tytuł „Echa Osieka” został Adam Hałatek, który z pomocą kilku osób podjął trud wydawania lokalnego pisma. Opowiada o tym w wywiadzie, który znajdzie Państwo wewnątrz numeru. W latach 2007–2019 gazetę redagowała Rozalia Cwiertnia, a w połowie 2019 roku mnie powierzono to zadanie.

A co takiego działo się w Osieku 30 lat temu? Myślę, że warto to przypomnieć. Już w pierwszym numerze wydanym w maju 1993 roku Jerzy Kramarczyk informował o rozbudowie Szkoły Podstawowej Nr 1, a zespół „Osieczanie” obchodził jubileusz 10-lecia powstania. W 1993 roku po raz pierwszy zorganizowano spotkanie opłatkowe seniorów. W tym samym roku został utworzony dekanat osiecki, którego dziekanem został kanonik Tadeusz Porzycki, a wicedziekanem kanonik Franciszek Noga. Zebranie wiejskie wybrało na nowego sołtysa Edwarda Ogorzelca w miejsce ustępującej Heleny Płonki. W Osieku trwała budowa wodociągu i kontynuowano telefonizację wsi. Kiedy na koniec 1993 roku redakcja przeprowadziła ankietę, okazało się, że dla mieszkańców najważniejszymi wydarzeniami były właśnie budowa szkoły, wodociągi, telefonizacja oraz pojawienie się gazety „Echa Osieka”. W takich okolicznościach zaczęto drukować wiejską gazetę. Zresztą dzięki tej gazecie mogłam zebrać dla Państwa przedstawione informacje. W ciągu 30 lat istnienia „Echa Osieka” obchodziły kolejne jubileusze, choć nie brakowało sceptyków. Mimo że gazety nie są dzisiaj artykułem poszukiwanym i chętnie kupowanym, to „Echa Osieka” nadal znajdują nabywców w Osieku i poza jego granicami. Sprzedajemy co dwa miesiące 900 egzemplarzy dzięki uprzejmości sklepów, za co serdecznie dziękuję. Cieszę się również, że mieszkańcy Osieka i Głębocze dzielą się ze mną swoimi historiami, dokumentami i zdjęciami. Dzięki Wam mogłam poznać i ocalić pamięć o wielu ludziach i ich dziejach. Okazuje się, że nie tylko jest o czym pisać, ale trzeba dokonywać wyboru tematów. Wielkie zasługi w utrwa-

laniu historii Głębocze ma moja koleżanka Urszula Babińska, która z uporem i nieustraszenie przetrząsa archiwa, aby udokumentować to, o czym pisze. Trzeba tutaj dodać, że w 2002 roku gazeta „Echa Osieka” stała się gazetą gminną.

Mam nadzieję, że po 30 latach wydawania naszej gazety wystarczy nam zapału i pomysłów, aby przeżyć kolejne piękne jubileusze.

Krystyna Czerny

O ZWIĄZKACH Z OSIEKIEM, SZKOLE I PRZYJAŹNIACH ORAZ POCZĄTKACH WIEJSKIEJ GAZETY ROZMAWIAM Z ADAMEM HAŁATEKIEM, PIERWSZYM REDAKTOREM „ECH OSIEKA”



Adam Hałatek

Krystyna Czerny: Kiedy Osiek pojawił się w Pana życiu?

Adam Hałatek: Moje związki z Osiekiem są natury rodzinnej i zawodowej. Pochodzę z Nowej Wsi, niedalekiej miejscowości, oddalonej od Osieka ok. 6–7 km, z wielopokoleniowej rodziny młynarzy. Mieszkając tam, skończyłem liceum w Kętach, a później studia na Wydziale Nauk o Ziemi ówczesnej Akademii Pedagogicznej w Krakowie. Po ich ukończeniu pracowałem 7 lat w Liceum Ogólnokształcącym nr 8 w Katowicach,

a później w Oświęcimiu na stanowisku podinspektora oświaty. I tu zetknąłem się po raz pierwszy z Osiekiem, który należał do mojego rejonu wizytacyjnego. Spotkałem się z dwoma legendarnymi już kierownikami szkół, Janem Sommerem i Benedyktem Handzlikiem. Były to postacie różne, jeśli chodzi o temperamento, ale równie oddane Osiekowi. Po raz pierwszy zapoznałem się z historią zapisaną w kronice szkolnej, którą mi podsunął Jan Sommer i tam znalazłem bardzo ciekawe wiadomości. Zresztą bardzo interesowałem się historią, była moim marzeniem i konikiem. Moje koneksje, znajomości, powiązania z Osiekiem zaczęły się nieco później przez małżeństwo. Nie jestem osieczaninem, ale Osiek z jego historią jest mi bardzo bliski. Wznieśliśmy się w klan rodziny Kłęczarów. Jest to rozbudowany, bardzo szeroki ród ze znakomitymi ludźmi. W 2013 roku mieliśmy przecież zjazd rodzinny, na który przybyło prawie 200 osób. Siedząca tu pani redaktor gazety jest także moją rodziną.

KCz: Niedawno pojawiły się w naszej gazecie biografie dwóch przedstawicieli tego rodu: Franciszka Kłęczara i Albina Kłęczara, którego córka została Pana małżonką.

AH: Tak, związałem się z Osiekiem przez małżeństwo, a później przez zamieszkanie. Wybudowałem dom i sprowadziłem się do Osieka w roku 1980. Od tego czasu związałem się z Osiekiem również emocjonalnie. W tym czasie, od 1972 roku pracowałem w Zespole Szkół Budowlanych. Prowadząc tę szkołę, zetknąłem się z wieloma osieczanami. Przez 20 lat szkoła przeze mnie kierowana wykształciła ich ok. 120. Ogromną estymą darzyłem chłopaków z Osieka, gdyż byli bardzo solidni i wybrali zawód, który chcieli wykonywać nie z przymusu, ale z chęci. Niektórzy z tych osieczan zapadli mi w pamięci. Naszym znakomitym absolwentem Technikum Budowlanego był między innymi Jan Jekielek. W tej szkole skończyłem pracę zawodową i przeszedłem na emeryturę.

KCz: I wtedy zaczyna się historia Towarzystwa Miłośników Osieka i „Ech Osieka”.

AH: W 1993 roku z inicjatywy Pana Kazimierza Klęczara powstało Towarzystwo Miłośników Osieka. Powołanie tej organizacji było naprawdę strzałem w dziesiątkę, gdyż Osiek zasługiwał na to, aby jego przebogata historię przelać na papier, udokumentować i nie stracić tej pamięci. Pierwsze założycielskie zebranie TMO w 1993 roku powołało także organ prasowy Towarzystwa, ale w zasadzie to był organ prasowy naszych mieszkańców, czyli Osieka. Warto tu nadmienić, że była to trzecia gazeta w powiecie. Dotąd wychodził „Głos Oświęcimia” i „Kęczanin”, a myśmy byli pierwszą wiejską gazetą w powiecie. Początki były trudne, przecież nie mieliśmy nawet maszyny do pisania, dyktafonu, aparatu fotograficznego, nie mówiąc o komputerze czy komórce. To wszystko się rodziło na zasadzie entuzjazmu kilku osób. Trudno było Towarzystwu utrzymać druk, bo przecież te małe gazetki nie są dochodowe i gmina po pewnym czasie włączyła się w finansowanie, zresztą z życzliwości wójta Jana Jekielka. Na tym pierwszym założycielskim zebraniu Towarzystwa powołano także redakcję nowej gazety, w której skład weszli mówiący te słowa jako redaktor i piszący Bronisław Jania, ale także Kazimierz Klęczar, Helena Ciecianiak, ks. Stanisław Cader. Te osoby pisały do gazety i były związane z redakcją. Trzeba przyznać, że pierwszy numer gazety to była mniej niż manufaktura, to było rękodzieło. Teksty pisaliśmy ręcznie. Do pierwszych numerów rękopisy przepisywała na maszynie moja żona Krystyna, która była równocześnie pierwszym „organem opiniotwórczym” gazety. Później przepisywała je pani Małgosia Boba z biblioteki i składaliśmy je w drukarni. Pierwszy skład gazety był ręczny, nie było komputerów. Był technicznie bardzo zacofany, ale spotkał się z olbrzymim zainteresowaniem. Pamiętam, że pierwszy numer gazety rozprowadziliśmy przy kościele w pierwszą niedzielę maja. Nakład w granicach 400 egzemplarzy rozszedł się w jednym dniu.

KCz: Czy mieszkańcy wiedzieli, że będzie wydana i sprzedawana osiecka gazeta?

AH: Tak, gdyż ks. Franciszek Noga poinformował o tym fakcie. Ta niedziela przeszła do historii. Dotarły do mnie wiadomości, że cała wieś czytała gazetę osiecką. Kto ma jeszcze w domu te pierwsze numery, to widzi, że była może ciekawa z punktu widzenia historii, ale technicznie słaba. W pierwszym numerze gazety oprócz historii, wywiadów ze szkoły, zamieściliśmy przede wszystkim manifest programowy, czyli co chcemy przez tę gazetę osiągnąć. Nadmienię tu jeszcze, że na pierwszym spotkaniu założycielskim gazety w 1993 roku toczyła się dyskusja, jaki nadać jej tytuł. Były różne pomysły: „Goniec osiecki”, „Wieści z Osieka” i inne propozycje, w końcu jednak zdecydowaliśmy, że będą to „Echa Osieka”.



Adam Hałatek i ks. Stanisław Cader

KCz: Dlaczego „Echa”?

AH: Bo miało to być echo czasów przeszłych, teraźniejszości i dnia jutrzejszego. Byliśmy przez lata do 2006 roku wierni temu przesłaniu, odkrywaliśmy historię, ale też informowaliśmy o dniu dzisiejszym, o zamierzeniach, jakie Osiek czeka. Trzeba podkreślić, że w pierwszym numerze zamieściliśmy nasz manifest i tych założeń się trzymaliśmy. Oprócz entuzjastów byli i malkontenci, którzy mówili, że jak wydamy 20 numerów, to wszystko, bo o czym będziemy pisać. W 20 numerach to się zmieści wszystko, a tu „Echa Osieka” dotrwały do chwili obecnej i zbliżamy się do numeru 200.

KCz: W 2024 roku wydamy numer dwusetny!

AH: A więc przewyższyliśmy naszych malkontentów dziesięciokrotnie. Pierwszy numer to było absolutne rękodzieło, ale trzeba podziękować bibliotece gminnej w Osieku, a szczególnie pani Krystynie Dusik i Małgorzacie Bobie, że ta gazeta ruszyła i była kontynuowana, bo gdyby nie pomoc tych dwóch osób, to gazeta by padła, bo nie byłoby gdzie tego robić. Dopiero od drugiego numeru gazetę zaczęliśmy drukować bardziej profesjonalnie w Oświęcimiu, w drukarni „Akapi”. Otworzył ją pan Jerzy Krawczyk, który dopiero co wrócił z Kanady, gdzie pracował w drukarni. Ukazały się pierwsze składy komputerowe różnych pism i między innymi „Kęczanina”, „Gazety Oświęcimskiej” i „Ech Osieka”. Wtedy już pisaliśmy teksty na maszynie, a w drukarni wprowadzano je do systemu, do komputera i w ten sposób powstawała gazeta. Nie było mowy o druku kolorowym. Druk kolorowy pokazał się po dwóch latach. W 1995 roku wydaliśmy numer 20, pierwszy ze zdjęciami kolorowymi na pierwszej i ostatniej stronie. I to był przełom, bo później już się ukazywały kolorowe okładki. Taki system trwał przez 2-3 lata, następnie dzięki wójtowi, urzędowi gminy i rady zakupiono pierwszy starszy komputer sprowadzony z Niemiec, bo u nas nie było przecież nowych. Pani Małgosia Boba, która została niejako oddelegowana przez kierowniczkę biblioteki do współpracy z gazetą, bardzo się bała tego komputera. Potem się przełamała i była zresztą z tego zadowolona. Więc zapisywaliśmy te teksty na dyskietkę i z nią oraz papierowymi zdjęciami jechało się do drukarni, gdzie były przetwarzane na system druku komputerowego. Gazeta opierała się w zasadzie organizacyjnie na jednej osobie, na mnie. Odpowiadałem za druk, skład oraz kolportaż, czyli za całokształt.



Krystyna Dusik i Małgorzata Boba

KCz: Jak wyglądał skład, czyli rozmieszczenie tekstów i zdjęć?

AH: W drukarni siadało się z odpowiednim pracownikiem, zresztą tych pracowników było tylko dwóch: właściciel i jedna pani – osieczanka nota bene, która odpowiadała za skład. Trzeba było wpiery wykonać tzw. matkę, a więc wpisywałem na jakiej stronie ma się znaleźć jaki artykuł, gdzie zdjęcie, gdzie podpis itd. Według tego planu układało się gazetę i drukowano pierwszy skład do korekty. Korekty dokonywała społecznie przez 13 lat mgr Anna Wichaj, polonistka, z którą łączyła mnie wieloletnia znajomość, pokrewieństwo i przyjaźń. Z korektą jechałem drugi raz

do drukarni. Tam nanoszono zmiany i drukowano. Po pewnym czasie odbierałem telefon, że druk skończony. Odbierałem gazetę w stanie rozłożonym, to znaczy każde dwie kartki były osobno i teraz w domu cała rodzina siadała i składała gazetę.

KCz: Niemożliwe?

AH: Tak, dopiero po złożeniu rozwoziłem gazetę do kilkunastu punktów sprzedaży w Osieku. Nieocenioną rolę w gazecie spełniał pan Bronisław Jania, który był z wykształcenia historykiem. Tu parę słów o naszej znajomości. Po maturze, a przed studiami w roku szkolnym 52/53 pracowałem jako nauczyciel niekwalifikowany w Szkole Podstawowej w Porębie Wielkiej, gdzie kierownikiem był właśnie pan Jania. Odtąd datuje się nasza znajomość, koleżeństwo i przyjaźń. Mieszkaliśmy razem. Poręba to była wtedy taka typowa wioska, gdzie nie było prądu tylko lampy naftowe, nie było autobusów, a do Oświęcimia na stację PKP czy do PKS-u chodziło się pieszo. Sami się żywiłymi, w sklepie było niewiele, ale jakoś dawaliśmy radę przez rok. Później nauczyciele niekwalifikowani mogli podnosić swoje kwalifikacje albo na studiach nauczycielskich albo na studiach wyższych. Udało mi się wtedy uzyskać skierowanie na studia i 4-letni urlop bezpłatny. Po studiach już nie wróciłem do Poręby.

KCz: Ale przyjaźń i zainteresowanie historią pozostały.

AH: Teksty pisane przez pana Bronisława Janię były bardzo ciekawe, gdyż był historykiem-zbieraczem. Miał różne sposoby zbierania tych materiałów, jedne lepsze, drugie może słabsze, ale niemniej teksty były świetne, to trzeba było mu przyznać. Natomiast resztę tekstów, takich bieżących, to znaczy z sesji, zebrań, spotkań, przeszłości, przyszłości itd. pisałem sam. To wszystko należało do mnie i trzeba tu przyznać, że przez dwa lata to była praca społeczna. Do gazety pisali także Kazimierz Kłęczar, ks. Stanisław Cader, Helena Ciecianiak. Bardzo dużo materiałów powstało dzięki mieszkańcom Osieka, którzy byli źródłem, a także inspiracją dla wielu artykułów. Pierwszy apel redakcji o udostępnienie starych zdjęć spotkał się z bardzo dużym zainteresowaniem. Dopiero w 1995 roku znalazło się parę groszy i przez następne lata można było na to liczyć, zwłaszcza na koszty przejazdu, bo przecież tych przejazdów było jednak trochę.



Spotkanie członków TMO

KCz: A jak doszło do powstania książki o Osieku?

AH: W 1997 roku z panem Janią stwierdziliśmy, że Osiek jest tak bogaty w historię, że należałoby pomyśleć o monografii wsi. Trochę materiałów mieliśmy zebranych, ale trzeba było je teraz zebrać pod kątem opracowania książkowego. Nie było to ani proste, ani łatwe, ale zarys tego, co chcemy w tej książce umieścić, jakąś wizję mieliśmy już w roku 1998 i przez 6 lat kompletowaliśmy materiały do poszczególnych działów, któreśmy zaplanowali. Współpracowaliśmy z różnymi środowiskami, archiwami, ludźmi, którzy jeszcze historię pamiętali. Mieliśmy to szczęście, że w 1993 roku żyło jeszcze wielu osieczan, którzy mogli osobiście tę historię opowiedzieć. Były to postacie nietuzinkowe, żyli jeszcze kierownicy obu szkół, których obchodziła ta historia. Przecież Benedykt Handzlik, kierownik Szkoły nr 2 w Osieku,

ocalił wiele dokumentów, pan Jan Sommer był kopalnią wiedzy nie tylko historycznej, ale wiedzy o Osieku lat przedwojennych, powojennych i lat siedemdziesiątych. Całe życie zawodowe Jana Sommera było związane z Osiekiem.

Materiał do książki został zebrany, ale trzeba było znaleźć środki na jej wydanie i wydawcę. Tu trzeba podkreślić, że pieniądze znalazły się dzięki życzliwości władz gminy. To nie były ówczesnie małe pieniądze, pamiętam, że to było gdzieś w granicach 35 do 40 tys. Nasza drukarnia w Oświęcimiu nie mogła się tego podjąć, była to mała drukarnia dwuosobowa, więc znaleźliśmy drukarnię w Cieszynie. Trzeba było teksty wpisać na dyskietki, zebrać zdjęcia znów w formie papierowej i przekazać. Było tego dość sporo, bo książka liczy 300 stron. Komputerowym przepisywaniem tekstów na dyskietki zajęła się Ewelina Kwaśniak. Zajęło jej to cały miesiąc. Był też plik zdjęć zgromadzony w formie papierowej. Nie udało się wprowadzić zdjęć kolorowych do tekstu, tylko na ostatni wkład i dlatego książka jest czarno-biała ze zdjęciami czarno-białymi. To był rok 2004, czyli 19 lat temu.



Bronisław Jania, Adam Hałatek, Małgorzata Boba

KCz: Był Pan nauczycielem, inspektorem oświaty, dyrektorem szkoły, a na emeryturze został Pan redaktorem. Trzeba było się tego uczyć?

AH: Na początku lat 90. znikła cenzura i masowo powstawały nowe gazetki. Każdy pisał, co chciał, bez cenzury, więc trzeba było to jakoś uporządkować, żeby te gazetki miały jakiś wygląd i treść. W 1996 lub 1997 roku Urząd Wojewódzki w Krakowie organizował ośmiomiesięczny kurs dla tych pseudodziennikarzy, było nas 25 osób. Jeździliśmy 1 lub 2 dni w miesiącu (sobota-niedziela). Na tym kursie byli świetni wykładowcy. Pamiętam Macieja Szumowskiego, legendarnego redaktora „Gazety Krakowskiej”, Adama Stanka z „Dziennika Polskiego”. To byli ludzie, od których można się było wiele nauczyć. Potem mieliśmy wizyty w redakcjach gazet, widzieliśmy, jak się je składa. Bardzo to było pomocne. Potem był egzamin, podczas którego trzeba było stworzyć tekst na określony temat. To pomogło mi zrozumieć, jak należy artykuł pisać, budować napięcie emocjonalne, prowadzić narrację. To są takie rzeczy, które każdy dziennikarz wie. Pierwszy raz się dowiedziałem, że lid to jest wstęp do artykułu. Wszystkie wiadomości były bardzo cenne. Jako nauczycielowi było mi może łatwiej pisać, wypowiedzieć się, ale byli też ludzie innych zawodów, którym było trudniej.

KCz: Czego efekty nadal podziwiam, czytając stare numery „Ech Osieka”.

AH: W roku 2006 skończyłem pracę jako redaktor gazety i przeszedłem na zasłużoną emeryturę, choć na pracowniczej emeryturze już byłem. O tego czasu kontakty z redakcją były sporadyczne do 2019. Wtedy zmieniło się kierownictwo gazety na bardzo prężne i przede wszystkim zgodne z manifestem programowym gazety.

KCz: Dziękuję za rozmowę, docenienie mojej pracy i życzę satysfakcjonującej lektury następnych numerów „Ech Osieka”.

WSPOMNIENIA KAZIMIERZA KLĘCZARA, PIERWSZEGO PREZESA TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW OSIEKA



Kazimierz Klęczar

POWSTANIE TMO I "ECH OSIEKA"

Towarzystwo Miłośników Osieka powstało faktycznie z inspiracji Bronisława Jani. Kiedy został dyrektorem Szkoły Podstawowej Nr 1 w Osieku, pełniłem funkcję przewodniczącego Komitetu Rodzicielskiego. To był początek lat osiemdziesiątych; strajki, stan wojenny, więc nie myśleliśmy wtedy o towarzystwie. Kiedy Bronisław Jania odszedł na emeryturę w 1992 roku, wróciłem do tego tematu

i w porozumieniu z wójtem Janem Jekieliem postanowiliśmy zwołać spotkanie założycielskie 28 stycznia 1993 roku. Zaprośiliśmy też Bronisława Janię, który mieszkał w Porębie Wielkiej. Celem statutowym towarzystwa było m.in. założenie gazety regionalnej i gromadzenie materiałów do wydawnictwa monograficznego. Redaktorem naczelnym „Ech Osieka” został Adam Hałatek, a w kolegium znalazłem się ja, Bronisław Jania i ks. Stanisław Cader. Zobowiązaliśmy się, że do każdego numeru przygotujemy artykuł lub wywiad. Trzeba przyznać, że ranga gazety wzrosła dzięki historycznym artykułom Bronisława Jani. Udzielały się też oświęcimianki Zofia Wiksel i Anna Tobiasz, których wiersze drukowano w gazecie.



Bronisław Jania



od lewej: Zofia Wiksel, Helena Ciecianiak, Anna Tobiasz

SZKOŁA I PRACA ZAWODOWA

Chodziłem do Szkoły Podstawowej Nr 1 w Osieku, a potem do Technikum Rolniczego w Czernichowie. Ponieważ podlegałem tzw. nakazowi pracy, rzucono mnie do gospodarstw PGR-u Jeleń i Trzcinnio w województwie koszalińskim. Potem pracowałem jeszcze jako agronom w Tłuczani i Marcyporębie w powiecie wadowickim. Po odbyciu służby wojskowej pracowałem w PZU jako inspektor ubezpieczeń. Gdy uzyskałem uprawnienia, pełniłem funkcję kierownika grup likwidatorów w uprawach. Od wiosny prawie do jesieni byłem poza domem. Chociaż byłem zatrudniony w inspektoracie w Oświęcimiu, podległem oddziałowi wojewódzkiemu w Krakowie i tam decydowali, gdzie pojadę. W czasie takiego wyjazdu siedziałem na rynku w Dąbrowie Tarnowskiej. W gazecie przeczytałem o 3-letnich studiach, dających wyższe wykształcenie zawodowe i postanowiłem się zapisać. Na egzaminach wstępnych zdawałem historię, geografii i język obcy, którym wtedy był dla mnie rosyjski. W 1968 roku rozpocząłem studia na Uniwersytecie Jagiellońskim w zakresie prawa i administracji, po 3 latach uzyskałem dyplom wyższych studiów zawodowych. Gdy młodszy pracownik bez kwalifikacji otrzy-

mał po przeszerogowaniu wyższą pensję ode mnie, odszedłem z PZU i podjąłem pracę w firmie Kentex jako kierownik działu organizacyjno-prawnego. Później pan Bartuś, wicedyrektor SKR w Osieku zaproponował mi stanowisko starszego specjalisty do spraw rolnych. Przed emeryturą pełniłem funkcję prezesa Gminnej Spółdzielni w Osieku.

PRACA SPOŁECZNA I PASJE

Byłem prezesem koła ZSL w Osieku, komendantem terenowego oddziału Obrony Cywilnej w Osieku, przewodniczącym kolegium ds. wykroczeń przy UG w Osieku, a po ich zlikwidowaniu, członkiem powiatowego kolegium ds. wykroczeń w Oświęcimiu, ławnikiem Sądu Rejonowego w Oświęcimiu, wiceprzewodniczącym komitetu budowy wodociągu w rejonie Karolina.

Długo angażowałem się w działalność Ligi Obrony Kraju. Byłem we władzach wojewódzkich oraz trzykrotnie delegatem na zjazd krajowy, otrzymałem wiele odznaczeń. Założyłem koło w Osieku i w Polance Wielkiej. Zajmowaliśmy się sportami obronnymi, szczególnie strzelectwem. Wykonaliśmy strzelnicę przy Lesie Karolińskim, miałem na wyposażeniu 2 karabinki sportowe.

Zbierałem eksponaty do założonego przy Towarzystwie Muzeum Izby Regionalnej wsi Osiek. Urządziliśmy go w budynku przy starym kościele. Dużo pomógł Karol Bies i Albin Płonka. Organizowaliśmy zabawy, żeby zdobyć pieniądze na działalność muzeum. Przy naszym domu Zdzisław Jarosz odnawiał karawan. Ponieważ ławki ze starego kościoła oddaliśmy do Witkowic, gdzie spalił się kościół, trzeba było szukać innych. Miałem dobre kontakty z konserwatorem zabytków z Bielska, więc udało się znaleźć ławki w Milówce i przywieźć do zabytkowego kościoła.



Kiedy zacząłem jeździć do Rowów nad Bałtykiem, zbierałem bacyła zbierania. Choć już w domu miałem pokaźny zbiór butelek, zacząłem przywozić różne drewnienka, które wyrzuciło morze. Oczyszczałem je, obrabiałem, wiele przypomina kształtem ptaki.

Kiedy zaczęło się pisanie wierszy? Już w młodości zdarzyło mi się pisać, ale najwięcej powstało już na emeryturze. Wydałem dwa tomiki. Niektóre wiersze stały się tekstami piosenek wykonywanych przez chór „Osieczanie”, np. osiecki hymn „Moja ojczyzna” i przez Magdę np. „Piosenka walentynkowa”, do której melodię napisał syn Adam.

Z drugiego tomiku pochodzi wiersz „Szczęście”

Szczęście

Gonię je codziennie
bez wytchnienia,
gonię od świtu do zmroku,
od zmroku do świtu
– ono wciąż ucieka.

Kiedy jestem tuż przy nim,
mam je uchwycić, mocno objąć...
nagle znika,
by znów pojawić się daleko,
hen na horyzoncie i woła,
bym pędził do niego.

Im szybciej pędzę, tym
bardziej się oddala,
trwa ta pogoń od młodości
do wieku starczego,
by się w końcu przekonać,
że ono jest niedoścignione
i nikt uchwycić go nie zdoła.



Kazimierz Klęczar w starym kościele

BESKIDZKIE MUZEUM ROZPROSZONE DIECEZJI BIELSKO-ŻYWIECKIEJ OTWARTE!



W czwartek 11 maja 2023 roku, po czterech latach realizacji projektu, uroczystie otwarto Beskidzkie MuRo. Ideą Muzeum Rozproszonego było ratowanie popadających w ruinę zabytkowych drewnianych kościołów znajdujących się w Polance Wielkiej, Osieku, Grojcu i Nidku oraz budynku szkoły parafialnej w Starej Wsi. Osiecki kościół pochodzący z XVI wieku znalazł się wśród tych pięciu priorytetowych zadań wymie-

nionych w pierwszym podstawowym, ale nie jedynym module Muzeum. Szczegółowy opis wykonanych prac został wydany w formie dodatku do "Gazety Wyborczej" i jest dostępny w bibliotece, w gminie oraz w kościele.

Otwarcie Beskidzkiego Muzeum Rozproszonego odbyło się w kilku miejscach. Oficjalne powitanie i przemówienia miały miejsce w Polance Wielkiej, skąd goście udali się do Nidku, a następnie pojawili się w Osieku. Przed wejściem do zabytkowego kościoła śpiewające powitanie zgotowali im „Osieczanie”, wykonując pieśń „To Osiek mój”.



Otwarcie Beskidzkiego Muzeum Rozproszonego swoją obecnością zaszczylicili: wicepremier prof. Piotr Gliński, ksiądz biskup Roman Pindel, minister funduszy i polityki regionalnej Grzegorz Puda, wiceminister rodziny i polityki społecznej Stanisław Szwed, posłowie na Sejm RP a także reprezentanci administracji państwowej, samorządu i różnych instytucji. Pomysłodawcą i dyrektorem MuRo jest ks. dr Szymon Tracz, który w obecności ks. proboszcza Bogusława Wądrzyka i wójta gminy Marka Jasińskiego zaprezentowali odnowione wnętrza kościoła oraz przygotowane wystawy.



K. Cz.

NAGRODA MINISTRA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO DLA CHÓRU OSIECZANIE

Miło nam poinformować, że Prof. Piotr Gliński Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, przychylił się do wniosku Gminnego Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu w Osieku i uhonorował chór "Osieczanie" nagrodą okolicznościową z okazji 40-lecia chóru. Nagroda finansowa wynosi 15 000 zł.

Serdecznie gratulujemy pięknego jubileuszu i życzymy niegasnącej energii do dalszej działalności! Niech nadchodzący czas przyniesie nowe możliwości, pomnoży sukcesy i przysporzy satysfakcji.

RZYM, WATYKAN, POLSKIE CMENTARZE - PIELGRZYMKA PARAFIALNA DO WŁOCH

Dlaczego na Monte Cassino jest polski cmentarz, skąd wzięli się tu Polacy? – pytali turyści odwiedzający to miejsce we Włoszech. My nie musieliśmy pytać, ale z tym większym zainteresowaniem słuchaliśmy Stelli, która pokazała nam Muzeum Pamięci 2. Korpusu Polskiego na Monte Cassino.



W programie pielgrzymki znalazły się miejsca związane z historią Włoch, Państwo Watykańskie z jego bazylikami, piękne włoskie miasta oraz polskie cmentarze. Polacy jeżdżący do Włoch zawsze pamiętają o cmentarzach, gdzie leżą nasi żołnierze:



na Monte Cassino, w Bolonii, Loreto i Casamassima. Na cmentarzu w Bolonii jest tablica upamiętniająca wszystkie te miejsca, a na Monte Cassino przy wejściu na cmentarz otwarte w 2014 roku Muzeum 2. Korpusu Polskiego. Na Monte Cassino została odprawiona msza św. w intencji wszystkich poległych, w tym osieczanina Jana Kwaśniaka.

K. Cz.

POWIATOWY PRZEGLĄD STOŁÓW WIELKANOCNYCH 2023

W Polance Wielkiej, jak co roku w okresie przedświątecznym, odbył się przegląd stołów wielkanocnych, gdzie zaprezentowały swoje potrawy panie z kilku Kół Gospodyń Wiejskich. Gości przywitał gospodarz, wójt gminy Polanka Wielka Grzegorz Gałgan, który złożył również świąteczne życzenia. Głos zabrał też starosta oświęcimski Andrzej Skrzypiński.



Życzenia złożyli również poseł Marek Sowa, radna Sejmiku Województwa Małopolskiego Kinga Skowrońska i przedstawiciel Zarządu Województwa.

Panie z KGW w Osieku: Danuta Jurczyk, Władysława Handy, Stanisława Koziół, Krystyna Kwaśniak, Władysława Bachowska, Anna Kwaśniak, Anna Płonka przygotowały świąteczne ciasta, potrawy z jaj i wędliny. Stół prezentował się niezwykle świątecznie, potrawy i dania były bardzo smaczne, o czym świadczyły puste talerze, popularnością cieszyła się także nalewka z pigwy.

Oprawę muzyczną wydarzenia zapewniły występy Zespołu Śpiewaczego Kalina oraz Orkiestry Dętej OSP w Polance Wielkiej.

Podziękowaniem dla Kół były prezenty ufundowane przez władze powiatowe.

„STOŁY WIELKANOCNE” W ANDRYCHOWIE 2023

15 Kół Gospodyń Wiejskich 1 kwietnia wzięło udział w Konkursie Potraw Regionalnych „Stoły Wielkanocne” organizowanym przez Stowarzyszenie Gospodyń Wiejskich z Andrychowa w Miejskim Domu Kultury w Andrychowie. Prezes Stowarzyszenia Czesława Wojewódzic przywitała gości: senatora Andrzeja Pająka, posłów Marka Polaka i Marka Sowę, Jerzego Millera oraz samorządowców, przedstawicieli instytucji i sponsorów. Prowadząc spotkanie, przypominała też tradycje wielkanocne; poczynawszy od Niedzieli Palmowej aż po Wielki Poniedziałek, stąd jury oceniało palmy, koszyczki, stroiki, potrawy i nalewkę. Różnorodność potraw prezentowanych na pięknie udekorowanych stołach cieszyła oczy i podniebienia.



Koło Gospodyń Wiejskich z Głębowic zdobyło I miejsce w konkursie potraw wielkanocnych oraz II miejsce za koszyk wielkanocny, palmę, stroik i nalewkę wieloowocową. Konkursowe potrawy i ozdoby przygotowały panie: Maria Sala, Ewa Blarowska, Zenobia Kowalska, Agata Miłoś, Maria Kasperek, Wiesława Górkiewicz, Anna Rafacz, Celina Jasińska i Maria Szczelina. Nagrodę dla KGW Głębowice wręczył senator Andrzej Pajak.

XXXVIII SESJA RADY GMINY OSIEK Z DNIA 30 MARCA 2023 R.

Sesję prowadziła przewodnicząca Rady Gminy Małgorzata Bańdur.

Wójt Marek Jasiński poinformował o swojej pracy między sesjami.

Brał udział w radzie budowy inwestycji w ZSP nr 1 w Osieku, w spotkaniu Stowarzyszenia Doliny Karpia, w zebraniu Koła Gospodyń Wiejskich w Osieku i Głębowicach, w spotkaniu przedstawicieli władz samorządowych powiatu oświęcimskiego ws. Mobilnego Centrum Organizacji Pozarządowych, w uroczystościach z okazji Dnia Kobiet zorganizowanych przez KGW w Osieku i w Głębowicach, w zebraniach Spółki Wodnej, LKS, TMO, w eliminacjach gminnych Turnieju Wiedzy Pożarniczej, w spotkaniu w Krakowie ws. przebudowy drogi wojewódzkiej 949, w posiedzeniu Rady Społecznej SPZOZ w Osieku.

Wójt przedstawił również bieżące sprawy.

Otrzymaliśmy dofinansowanie na zakup odzieży specjalistycznej dla OSP Głębowice oraz dofinansowanie na budowę skoczni w dal przy ZSP 1, złożony został wniosek na modernizację drogi rolniczej i remontu dróg, prowadzony jest nabór na wymianę pozaklasowych pieców węglowych, prowadzona jest sprzedaż węgla dla mieszkańców gminy, trwa procedura przetargowa na budowę parkingów przy ul. Kościelnej, ogłoszony został przetarg na budowę kanalizacji przy ul. Głównej, przygotowujemy przetarg na budowę kanalizacji przy ul. Karolina.

Sprawozdanie Wójta Gminy Osiek z dokonanych umorzeń wiarygodności i rozłożeń na raty w Gminnym Zakładzie Gospodarki Komunalnej w Osieku za 2022 rok.

Kierownik GZGK nie dokonał żadnych umorzeń z tytułu dostawy wody i odbioru ścieków, dokonał rozstratowania opłat za groby na cmentarzach w Osieku i Głębowicach, nie udzielono odroczeń terminów płatności.

Podjęto uchwały:

- w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Osiek w 2023 r.”. Uchwalany jest co roku, koordynatorem programu jest Wójt Gminy Osiek a realizatorami Gminny Zakład Gospodarki Komunalnej, Gabinet Weterynaryjny Animal Zasole, Schronisko dla bezdomnych zwierząt w Chełmku.
- w sprawie budowy chodnika wzdłuż Drogi Wojewódzkiej nr 949. Jest to zadanie rozpoczęte w 2018 r., gdy otrzymano środki z budżetu obywatelskiego na budowę chodnika, ale okazało się, że konieczna jest przebudowa drogi wraz z budową chodnika. Spowodowało to konieczność wywłaszczeń, bo pas drogi był zbyt wąski, inwestycję prowadzi będzie Zarząd Dróg Wojewódzkich, a gmina udziela dotacji, w której mieści się też budżet obywatelski, oraz będzie wypłacać odszkodowania.
- w sprawie przekazania środków finansowych na Fundusz Wsparcia Policji.
- w sprawie udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej dla powiatu oświęcimskiego w 2023 roku dla fundacji Brata Alberta w Przeciszowie.
- w sprawie udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej dla powiatu oświęcimskiego w 2023 roku na zakup mammografu dla Szpitala Powiatowego w Oświęcimiu.
- uchwały budżetowe.

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych z poprzednich sesji.

Wójt poinformował, że na terenie gminy pozostało 687 pieców pozaklasowych na 3131 budynków. W 2023 roku należy wykonać 120 kontroli (wykonano 32), co ważne co najmniej 10% musi pochodzić z ekointerwencji, koszt próbki to 490 zł. Sprawa przystanku przy Kółku Rolniczym została przedstawiona na obradach Rady Bezpieczeństwa Drogowego w Oświęcimiu, która ma przedstawić możliwości poprawy bezpieczeństwa na tym przystanku.

Zapytania radnych.

Mateusz Hałat wyraził zadowolenie, że uwzględniono jego sugestie ws. przejścia dla pieszych przy sklepie GS w związku z przebudową ul. Beskidzkiej. W związku ze zwiększonym ruchem na drogach zwraca się o ewentualne przywrócenie nocnego oświetlenia ulic.

Na zapytanie Bożeny Płonki wójt wyjaśnił, że sprawa rowu jest przekazana do powiatu, a kapliczka jest w ewidencji gminnej.

Maria Lach otrzymała wyjaśnienie ws. sanitariatów w ośrodku zdrowia oraz zadaszenia nad schodami do przedszkola.

Franciszek Mitoraj poruszył sprawę konsultacji ws. ul. Beskidzkiej oraz poinformował, że rów koło państwa Czachowskich został przejęty przez spółkę wodną.

Po złożeniu życzeń świątecznych sesję zakończono.

K. Cz.

BUDOWA PARKINGU WRAZ Z PRZEBUDOWĄ ODCINKA DROGI DOJAZDOWEJ DO CMENTARZA KOMUNALNEGO PRZY UL. KOŚCIELNEJ W MIEJSCOWOŚCI OSIEK W GMINIE OSIEK

20 kwietnia 2023 roku gmina Osiek, reprezentowana przez wójta Pana Marka Jasińskiego przy kontrasygnacie skarbnika Pani Eweliny Kurzak, podpisała umowę na realizację zadania pn. „Budowa parkingu wraz z przebudową odcinka drogi dojazdowej do cmentarza komunalnego przy ul. Kościelnej w miejscowości Osiek w gminie Osiek”.

Inwestycja zakłada przebudowę odcinka drogi dojazdowej, budowę parkingu dla samochodów osobowych, budowę odwodnienia wraz z oświetleniem ulicznym.

Wartość zadania wyniesie 887 581,68 zł. Na ten cel gmina Osiek pozyskała dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych w wysokości 843 202,60 zł.



BUDOWA PARKINGU PRZY UL. KOŚCIELNEJ W MIEJSCOWOŚCI OSIEK W GMINIE OSIEK

28 kwietnia 2023 roku gmina Osiek, reprezentowana przez wójta Pana Marka Jasińskiego przy kontrasygnacie skarbnika Pani Eweliny Kurzak, podpisała umowę na realizację zadania pn. „Budowa parkingu przy ul. Kościelnej w miejscowości Osiek w gminie Osiek”.

Inwestycja zakłada budowę parkingu z liczbą 88 miejsc postojowych, w tym 4 miejsc dla osób niepełnosprawnych, wraz z infrastrukturą towarzyszącą.

Wartość zadania wyniesie 1 142 602,92 zł. Na ten cel gmina Osiek pozyskała dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych w wysokości 1 078 000,00 zł.



Zakończyła się realizacja zadania pn. **Stworzenie infrastruktury turystyczno-rekreacyjnej oraz poszerzenie oferty spędzania czasu wolnego poprzez organizację siłowni zewnętrznej i strefy workout w miejscowości Głębocice**, współfinansowanego w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020, za pośrednictwem LGD Stowarzyszenie Dolina Karwia. Całkowita wartość inwestycji wyniosła 246 793,29 zł, z czego pozyskane dofinansowanie 157 034,00 zł. W ramach zadania wykonano m.in. siłownię zewnętrzną, strefę street workout wraz z nawierzchnią bezpieczną.

ZEBRANIA WIEJSKIE

Zebranie Wiejskie w sołectwie Osiek odbyło się 30 kwietnia 2023. Prowadził je sołtys wsi Stanisław Gąsiorek, który przywitał Wójta Gminy Osiek Pana Marka Jasińskiego, Przewodniczącą Rady Gminy Małgorzatę Bańdur wraz z radnymi, członka Zarządu Powiatu Oświęcimskiego Pana Jerzego Mieszczaka, dzielnicy oraz dyrektora SPZOZ w Osieku Witolda Chmielowskiego i przedstawiciela GOPS w Osieku Pana Artura Kwaśniaka.

Czekając na drugi termin zebrania, sołtys Stanisław Gąsiorek poprosił o zabranie głosu Członka Zarządu Powiatu Oświęcimskiego Pana Jerzego Mieszczaka. Jego wystąpienie poniżej.

Po rozpoczęciu zebrania i części proceduralnej wójt Marek Jasiński omówił bieżące sprawy, pokazując prezentację.

W dyskusji podnoszono sprawy związane z budową chodnika na Przecznicy, ograniczenia ruchu na drogach, utylizacji opon rolniczych, wypadków, remontu ul. Karoliny. Odpowiedzi udzielali: wójt Marek Jasiński, członek Zarządu Powiatu Jerzy Mieszczak oraz dzielnicy Marek Łata.

Zebranie Wiejskie w sołectwie Głębocice odbyło się 30 kwietnia 2023 r. Prowadziła je sołtys wsi Edyta Matyjasik-Kulig. Czekając na drugi termin zebrania sołtys poprosiła o zabranie głosu członka Zarządu Powiatu Oświęcimskiego Pana Jerzego Mieszczaka.

Otwierając zebranie, Edyta Matyjasik-Kulig przywitała Wójta Gminy Osiek Pana Marka Jasińskiego, członka Zarządu Powiatu Oświęcimskiego Pana Jerzego Mieszczaka, Przewodniczącą Rady Gminy Małgorzatę Bańdur, Wiceprzewodniczącą Rady Gminy Osiek Marię Lach, Dzielnicy Marka Łatę, przedstawiciela GOPS w Osieku Artura Kwaśniaka, panią protokolant i obecnych mieszkańców. Wójt Marek Jasiński omówił bieżące sprawy w formie prezentacji.

Pani sołtys omówiła wydatkowanie funduszu sołectkiego, a wójt dodał, że planuje też zagospodarowanie centrum Głębocic po zdobyciu na to środków.

W dyskusji pytano o ośrodek zdrowia, organizację ruchu na drogach, zadrzewienie i zniszczenia w ich obrębie, możliwość powstania w gminie DPS-u, zasady korzystania z banku żywności i pomoc udzielaną Ukraińcom.

Odpowiedzi udzielali wójt Marek Jasiński, członek Zarządu Powiatu Jerzy Mieszczak oraz pracownik GOPS-u Artur Kwaśniak. Wnioski dotyczyły przekazania funduszu sołeckiego dla OSP Głębowice, doposażenia placu przy WDK, odwodnienia ul. Sportowej, wykupienia ul. Ogrodowej oraz ograniczenia natężenia ruchu na ul. Olszynowej.

WYSTĄPIENIE WÓJTA MARKA JASIŃSKIEGO

W 2022 roku oraz w I kwartale 2023 roku gmina Osiek realizowała inwestycje strategiczne dla obszaru, mające na celu poprawę warunków życia Mieszkańców gminy. Wymienić należy tu m.in. remonty dróg (ul. Czeresniowej, Jaśminowej, Ceglanej czy Świerkowej) oraz wymianę nieefektywnych źródeł ciepła.

Rok 2022 to także zakończenie inwestycji dofinansowanych ze środków zewnętrznych pozyskanych przez gminę. Przy udziale środków budżetu województwa małopolskiego przy Szkole Podstawowej Nr 2 w Osieku powstało wielofunkcyjne boisko sportowe, natomiast w ramach dofinansowania z PROW 2014–2020 stworzono infrastrukturę turystyczno-rekreacyjną w Głębowicach. Zakupiono ponadto nowy średni samochód ratowniczo-gaśniczy dla jednostki OSP Głębowice.

Podczas zebrań wójt gminy przedstawił działania, które w 2022 roku zrealizowane zostały ze środków Funduszu Sołeckiego.

Największą inwestycją, którą rozpoczęto w 2022 roku jest jednak modernizacja budynku Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 w Osieku, której całkowita wartość przekracza 8 000 000,00 zł. 6 800 000,00 zł pozyskano na ten cel z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. To nie jedynie skutecznie pozyskane środki w ramach programu. W kwietniu 2023 roku podpisano umowy z wykonawcą na budowę dwóch parkingów znajdujących się przy ul. Kościelnej w Osieku, a już niebawem wyłonieni zostaną wykonawcy zadań polegających na budowie kanalizacji sanitarnej wzdłuż ulicy Głównej oraz wzdłuż ulicy Karolina.

Na zakończenie wójt poinformował zebranych o najbliższych planach inwestycyjnych. Do najważniejszych wymienić należy, prócz wspomnianych już parkingów i kanalizacji, doposażenie Urzędu Gminy w infrastrukturę turystyczno-rekreacyjną w postaci zestawów biesiadnych, namiotów oraz parasoli, wybudowanie przy ZSP nr 1 w Osieku skoczni w dal, modernizację systemu alarmowego w budynku remizy OSP Osiek, przebudowę schodów zewnętrznych i modernizację pomieszczenia sanitariatów w budynku WDK w Głębowicach oraz rozbudowę drogi wojewódzkiej nr 949 wraz z budową chodnika na odcinku od granicy z gminą Polanka Wielka do ul. Grojeckiej.

INFORMACJE Z POWIATU – JERZY MIESZCZAK CZŁONEK ZARZĄDU POWIATU

Szanowni Państwo – kolejny już rok kontynuujemy przyjęte na początku naszej kadencji założenia polegające na równomiernej realizacji zadań inwestycyjnych we wszystkich gminach powiatu.

W 2022 roku prawie w każdej z gmin realizowane były inwestycje: w mieście Oświęcim wykonano modernizację placu przed dworcem PKP, remonty i modernizacje dróg w gminach Oświęcim, Brzeszcze, Chełmek, Kęty, Polanka Wielka, Zator, w gminie Osiek część ul. Głównej przy Urzędzie Gminy.

Część zadań finansowana była ze środków zewnętrznych (OSPR, RFRD) oraz powiatów (w tym bielskiego) i gmin. Dużym obciążeniem jest budowa SOSW, której całkowity koszt etapu I, II i III wynosi około 70 mln zł.

W ramach poprawy bezpieczeństwa na drogach powiatowych wykonano przebudowę przejść dla pieszych w Osieku na ul. Głównej, w Kętach i Chełmku oraz zamontowano radarowe wyświetlacze prędkości w Graboszycach, Bulowicach i Bielanach, natomiast w tym roku będą zamontowane w kolejnych gminach tj. w Osieku na ul. Beskidzkiej, w Zatorze i Polance Wielkiej oraz

w ramach programu doświetlenia przejść dla pieszych na drogach powiatowych doświetlimy 10 przejść zgłoszonych przez gminy: w Oświęcimiu, gminie Brzeszcze, Kęty, Polanka Wielka, w gminie Osiek – na skrzyżowaniach ul. Głównej z ul. Zieloną i ul. Plebańskiej z ul. Ogrodową.

Aktualnie w trakcie realizacji są inwestycje: III etap budowy Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Oświęcimiu dofinansowany z RF Polski Ład i UMWM, budowa obiektu lekkoatletycznego i boiska do piłki nożnej przy PZS nr 2 w Oświęcimiu dofinansowana z FRKF, rozbudowa ulic: w Łowiczkach, w Kętach, w Jawiszowicach, w Oświęcimiu, w Chełmku, w Polance Wielkiej. W tych zadaniach oprócz środków zewnętrznych jest udział finansowy powiatu i gmin.

W chwili obecnej czekamy na promesy obejmujące dofinansowanie czterech inwestycji drogowych, w tym dwie w gminie Osiek tj. remont ul. Wadowickiej w Głębowicach na odcinku 600 m.b. za kwotę 578 tys. zł i budowę przejścia dla pieszych przy małym Delfinie za kwotę 200 tys. zł oraz dwie w gminie wiejskiej Oświęcim.

W sierpniu 2022 roku złożyliśmy wnioski na dofinansowanie odbudowy w latach 2022–2023 trzech dróg powiatowych podczas naboru do programu Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg, w tym: ul. Karolina w Osieku na kwotę 5 958 645,18 zł, ul. Główną w Grojcu w gminie Oświęcim na kwotę 8 163 326,00 zł i ul. Gorzowską w Chełmku na kwotę 4 396 810,00 zł. Z tych trzech wniosków dofinansowanie otrzymała ul. Gorzowska w Chełmku, a pozostałe dwie znalazły się na liście rezerwowej na miejscach: ul. Główna w Grojcu na 11 a ul. Karolina w Osieku na 14. Z uwagi na dalekie miejsce w rezerwie ul. Karolina zgłosimy ponownie podczas tegorocznego czerwcowego naboru do RFRD.

We wrześniu uzyskamy pozwolenie na przebudowę ul. Beskidzkiej wraz z budową obiektu mostowego na odcinku od skrzyżowania z ul. Zieloną do skrzyżowania z ul. Główną w Osieku. W lutym 2024 roku złożymy wniosek o dofinansowanie wykonania tego zadania z Rezerwy Ogólnej Budżetu Państwa.

Mamy przygotowany wniosek do Programu Polski Ład na remont nawierzchni 22 odcinków dróg powiatowych na kwotę 15 mln zł. We wniosku tym znajdują się do wykonania odcinki trzech dróg z gminy Osiek, to jest: ul. Starowiejskiej w Osieku (początek od drogi wojewódzkiej), końcowy odcinek ul. Słonecznej, oraz ul. Wadowicka w Głębowicach (początek od skrzyżowania z ul. Olszynową). Program ma być ogłoszony w drugim kwartale br.

W ubiegłym roku i obecnym przyznaliśmy dofinansowanie do zakupu 9 samochodów pożarniczych dla OSP w łącznej kwocie 480 tys. zł; w tym dla OSP Głębowice i Jawiszowice po 100 tys. zł, OSP Łęki 60 tys. zł, OSP Przeciszów i Poręba Wielka po 50 tys. zł, OSP Nowa Wieś 40 tys. zł, OSP Skidziń 35 tys. zł, OSP Chełmek 25 tys. zł i OSP Przecieszyn 20 tys. zł. W okresie tym przeznaczaliśmy również kwotę 183 401,00 zł na dofinansowanie zakupu przez pozostałe jednostki OSP sprzętu ratowniczego w tym dla OSP Osiek 18 tys. zł a dla OSP Głębowice 3 tys. zł. Łącznie w 2022 r. dofinansowano 18 jednostek OSP a w 2023 r. 22 jednostki.

Dofinansowaliśmy w gminach wymianę pieców węglowych na gazowe. Z tego tytułu gmina Osiek otrzymała w 2022 roku 25 tys. zł, a w tym roku otrzyma 20 tys. zł. Dofinansowaliśmy również likwidację w gminach odpadów azbestowych. W tym przypadku gmina Osiek otrzymała w 2022 roku 5 tys. zł, w tym roku również otrzyma 5 tys. zł.

Corocznie dotujemy Koła Pszczelarskie w powiecie. Koło z Osieka, drugie co do wielkości w powiecie, otrzymało w 2022 roku dotację w kwocie 5 tys. zł, a w obecnym roku otrzyma również 5 tys. zł.

Wspomagamy organizacje pozarządowe i stowarzyszenia. Z naszej gminy pomoc w 2022 roku otrzymały z dziedziny: Kultura i Promocja – Polski Związek Hodowców Gołębi Poczтовых Odciał Osiek 1 600 zł, Stowarzyszenie Górników Emerytów i Rencistów Górniczych 500 zł, KGW Głębowice na 90-lecie 1 500 zł,

50-lecie Koła pszczelarzy w Osieku 3 000 zł, 125-lecie OSP Osiek 3 000 zł, wyścig kolarski Molo Osiek Race 2 000 zł, Chór Osieczanie 2 000 zł.

W tym roku pomoc otrzyma lub już otrzymało z dziedziny Kultura i Promocja – Chór WRZOS z Głęboczek 3 000 zł. Oraz z dziedziny – Sport: Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych 1 000 zł, LKS Brzezina Osiek 3 000 zł, Jan Bulkiewicz trener LKS Brzezina Osiek (lekka atletyka) 3 000 zł, Amelia Gibas, zawodniczka LKS Brzezina Osiek, mistrzyni Polski w rzucie oszczepem stypendium w kwocie 220 zł miesięcznie od miesiąca czerwca do końca br.

Ze środków przeznaczonych na odnowę zabytków w 2022 roku dotację otrzymały dwa kościoły z gminy Osiek, tj. stary kościół z Osieka pw. św. Andrzeja Apostoła 43 tys. zł i kościół w Głęboczkach pw. Matki Bożej Szkaplerznej 31 tys. zł. W tym roku również planowana jest dla nich dotacja: dla kościoła w Osieku 20 tys. zł, a dla kościoła w Głęboczkach 30 tys. zł.

W dalszym ciągu inwestujemy w Szpital Powiatowy. Dofinansowanie powiatu do remontu i nowego Centrum Diagnostycznego wyniosło 3 mln zł.

Na programy zdrowotne zlecone do realizacji przez szpital przeznaczaliśmy w 2022 roku kwotę 158 830 zł. W ramach tej kwoty wykonano 900 badań – PSA prostaty u mężczyzn, 310 badań USG Dopplera tętnic szyjnych (udary mózgu), 780 badań USG piersi (rak piersi u kobiet) i 140 badań kolonoskopii (rak jelita grubego).

W tym roku planujemy zlecić do wykonania 1200 badań PSA prostaty u mężczyzn, 800 badań USG piersi, 50 badań kolonoskopii, 377 badań USG DOPLERA tętnic szyjnych.

Na ostatniej sesji Rada Powiatu podjęła uchwałę o dofinansowaniu od 2024 roku leczenia niepłodności metodą IN VITRO. Pomocą objętych zostanie 10 osób. Kwota dotacji dla ubiegającego się wyniesie 10 tys. zł. Na chwilę obecną zabezpieczono środki w budżecie powiatu w kwocie 20 tys. zł na przygotowanie programu oraz 300 tys. zł na lata 2024–2026. W przypadku gdyby środki te były niewystarczające, Zarząd Powiatu rozpatrzy możliwość ich zwiększenia.

CENTRUM DIAGNOSTYCZNE - NOWE SERCE SZPITALA POWIATOWEGO W OŚWIĘCIMIU

Funkcjonujące dotąd w różnych częściach Szpitala Powiatowego w Oświęcimiu pracownie wreszcie znalazły się w jednym miejscu – Centrum Diagnostycznym. To ogromne ułatwienie i poprawa komfortu dla pacjentów. Rok po wbiściu symbolicznych łopat przez wóldarzy, 10 maja br. obiekt został uroczystie otwarty.

W otwarciu podwojów Centrum władze powiatu oświęcimskiego reprezentowali starosta **Andrzej Skrzypiński**, wicestarosta **Paweł Kobielusz** oraz członkowie zarządu – **Teresa Jankowska**, **Grażyna Kopeć** i **Jerzy Mieszczak**. Stawili się także radni powiatowi na czele z wiceprzewodniczącym rady **Piotrem Śreniawskim**. Na uroczystości obecny był poseł **Marek Sowa**, małopolscy wóldarze – wojewoda **Łukasz Kmita** i członkini zarządu województwa **Iwona Gibas**, samorządowcy ziemi oświęcimskiej.

Wybudowanie Centrum wraz z konieczną modernizacją części budynku szpitalnego kosztowało blisko 7,5 mln zł. Trzy miliony złotych przeznaczył na ten cel powiat oświęcimski. Centrum usytuowane jest przy głównym budynku lecznicy, sąsiadując z izbą przyjęć i SOR-em. Z innymi szpitalnymi obiektami połączone jest windą i przewiązką.

W klimatyzowanym Centrum Diagnostycznym o powierzchni użytkowej blisko 500 m² znajdują się pracownie: RTG, USG, mammograficzna i endoskopowa, tomografii komputerowej i rezonansu magnetycznego. Ponadto jest punkt pobrań anali-

tycznych. W skład CD wchodzi także pomieszczenia związane z obsługą pacjentów: poczekalnia, rejestracja, sanitariaty, pomieszczenia związane z obsługą pomieszczeń diagnostycznych (sterownie, kabiny pacjenta, zmywalnia), pomieszczenia socjalne dla personelu, gospodarcze i magazynowe. Wykonawcą inwestycji była firma Wodpol, która wcześniej, także dzięki wsparciu finansowemu powiatu oświęcimskiego, wybudowała szpitalne przewiązki.



Dyrektor Szpitala Powiatowego w Oświęcimiu **Edward Piechulek** podziękował wszystkim zaangażowanym w budowę tego obiektu. Przypomniał, że gorącym orędownikiem wzniesienia Centrum Diagnostycznego na szpitalnym dziedzińcu był poprzedni starosta oświęcimski, śp. **Marcin Niedziela**. Udanej inwestycji pogratulował wojewoda **Łukasz Kmita**. Podkreślił, że to strategiczne zadanie z punktu widzenia bezpieczeństwa mieszkańców powiatu oświęcimskiego, a także ościennego, bieruńsko-łędzkiego. – *To dla nas szczególny dzień. Chciałbym serdecznie podziękować zwłaszcza dyrektorowi Piechulkowi, któremu należą się ogromne brawa – powiedział na wstępie starosta oświęcimski **Andrzej Skrzypiński**.*

Podobnie jak dyrektor, także starosta zachęcał do korzystania z bezpłatnych badań profilaktycznych finansowanych z budżetu powiatu wykonywanych na sprzęcie, który jest teraz dostępny w Centrum Diagnostycznym. – *To naprawdę nie boli, a może uratować życie – stwierdził starosta.*

Wóldarz odniósł się także do tragicznych wydarzeń, których ofiarami byli młodzi ludzie. – *Wydarzenia z ostatnich dni, gdzie na oczach dorosłych stracił życie zmaltretowany ośmiolatek, skłania do refleksji. Mamy tworzyć nie tylko nowe pomieszczenia z nowoczesnym sprzętem do ratowania zdrowia i życia, lecz przede wszystkim chronić najstarszych przed okrucieństwem ze strony dorosłych. W marcu br. dziecko, które nie ze swojej winy znalazło się w wirze politycznych wydarzeń, targnęło się na swoje życie. To wielki wyrzut sumienia nas, dorosłych. Róbmy wszystko, rozglądajmy się dookoła, nie bądźmy obojętni na zło dziejące się w pobliżu, by nie powtarzały się podobne zdarzenia – zaapelował starosta oświęcimski.*

W nawiązaniu do słów **Andrzeja Skrzypińskiego**, dyrektor powiatowej lecznicy powiedział, że z inicjatywy Zarządu Powiatu w Oświęcimiu zatrudniono w szpitalu psychiatrę dziecięcą.

Poseł **Marek Sowa** podziękował dyrekcji szpitala, że własnym sumptem znalazła środki na podwyżki dla pracowników, wynikające z ustawy i które powinien zapewnić ustawodawca. Zaapelował też do rządzących krajem o zrobienie wszystkiego, by odblokować dla Polski środki europejskie z Krajowego Planu Odbudowy. Dzięki tym funduszom można by m.in. zmodernizować kolejne oddziały szpitalne. A potrzeby liczącego sobie kilkadziesiąt lat szpitala w Oświęcimiu wciąż są ogromne. Konieczna jest choćby rozbudowa bloku operacyjnego.

Wydział Promocji Powiatu, Kultury i Sportu

BEZPŁATNE SZCZEPIENIA PRZECIWKO WIRUSOWI BRODAWCZAKA LUDZIEGO (HPV) DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW Z ROCZNIKA 2010-2011

Szczepienia przeciw HPV to skuteczny sposób zapobiegania zarażeniem wirusem brodawczaka ludzkiego, który jest odpowiedzialny za rozwój m.in. **raka szyjki macicy, sromu, pochwy i odbytu oraz raka prącia.**

Program **powszechnych, dobrowolnych i darmowych szczepień p/HPV** rusza 1 czerwca 2023 r. Szczepienia będą odbywały się w SPZOZ w Osieku, ul. Starowiejska 175 w ustalonym terminie przez ośrodek. Wszystkie informacje udzielane będą pod nr tel.:

- SPZOZ Osiek 33-845-82-39
- w Punkcie Lekarskim w Głębowicach 33-875-54-21 lub osobiście w rejestracji ośrodka.

Szczepienia p/HPV to:

- OCHRONA PRZED ZAKAŻENIEM
- OCHRONA PRZED NOWOTWORAMI
- TROSKA O ZDROWIE

INTERNETOWE KONTO PACJENTA (W SKRÓCIE IKP) JEST INTERNETOWĄ, NOWOCZESNĄ APLIKACJĄ. DZIĘKI NIĘJ MASZ SZYBKĄ I BEZPIECZNY DOSTĘP DO SWOJEJ HISTORII MEDYCZNEJ.

Co jest potrzebne do korzystania z Internetowego Konta Pacjenta?

Do zalogowania na Internetowym Koncie Pacjenta potrzebujesz **profilu zaufanego**. Jest to podpis elektroniczny. Potwierdza Twoją tożsamość. Sprawdzi się w różnych sytuacjach. Na przykład przy wyrobieniu dowodu osobistego, zakładaniu działalności gospodarczej, sprawdzaniu punktów karnych oraz składaniu deklaracji PIT, czy wniosku o 500+.

Istnieją dwie możliwości założenia profilu zaufanego:

1. **Online** – wystarczy, że jesteś klientem bankowości elektronicznej w PKO Bank Polski SA, Santander, Banku Pekao, mBanku, ING Banku Śląskiego, Alior Bank, Millennium Bank, T-Mobile Usługi Bankowe oraz platformy Envelo. **Możesz zalogować się na swoje konto i założyć profil. Następnie bank potwierdzi Twoją tożsamość, a profil zaufany stanie się aktywny.**
2. **W urzędzie** – najpierw musisz się zarejestrować na stronie pz.gov.pl. Później wybierz się do punktu potwierdzającego. Może nim być jeden z oddziałów Narodowego Funduszu Zdrowia, urząd gminy lub urząd skarbowy albo inna placówka oznaczona znakiem PZ. Pamiętaj, by zrobić to w ciągu 14 dni od momentu rejestracji.

Jakie informacje znajdziesz w Internetowym Koncie Pacjenta?

IKP możesz używać na komputerze, laptopie, tablecie i smartfonie. Wystarczy, że będziesz miał **dostęp do Internetu**. Aplikacja jest darmowa. Internetowe Konto Pacjenta założysz już przy pierwszym logowaniu. Nie musisz się nawet rejestrować.

W Internetowym Koncie Pacjenta znajdziesz wiele wartościowych informacji. Możesz sprawdzić:

1. **miejsca, w których możesz się leczyć;**
2. **dokumentację medyczną, w tym e-recepty, e-skierowania, wyniki badań, wypis ze szpitala;**
3. **wysokość refundacji kupionych leków i innych produktów medycznych oraz świadczenia wykorzystanych w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia;**

4. **zalecaną dawkę leków;**
5. **wysokość płatonej składki na ubezpieczenie zdrowotne;**
6. **składane oświadczenia upoważniające osobę do odbioru dokumentacji medycznej;**
7. **deklaracje wyboru lekarza, pielęgniarki lub położnej.**

Dlaczego warto korzystać z Internetowego Konta Pacjenta?

Internetowe Konto Pacjenta umożliwia pacjentowi szybki dostęp do jego danych medycznych. Za pomocą wiadomości e-mail lub SMS-a może otrzymać e-receptę lub e-skierowanie oraz sprawdzić historię swoich wizyt w ramach NFZ. Co więcej, może wykupić leki z recepty w różnych aptekach i nie stracić przy tym refundacji.

Internetowe Konto Pacjenta umożliwia realizację e-recept zarówno od lekarzy, jak i pielęgniarek czy położnych. E-receptę można otrzymać bez konieczności wizyty u specjalisty, ale też i po wizycie i po konsultacji telefonicznej. Przez portal pacjent może otrzymać powiadomienie o wystawionej receptce i uzyskać kod potrzebny do zrealizowania jej. Użytkownik Internetowego Konta Pacjenta może również uprawomocnić wskazaną osobę, by miała dostęp do jej danych medycznych i innych informacji dotyczących jej stanu zdrowia.

Co warto wiedzieć o e-receptach? E-recepty są przechowywane w systemie przez 5 lat. Gdy zawierają błąd, farmaceuta na prośbę lekarza może je poprawiać. Zarówno na e-receptce, jak i na tej papierowej lekarz może wypisać nie więcej niż 5 leków. Przewlekle chorzy pacjenci mogą otrzymać e-receptę nawet na rok. Co więcej, również dzięki e-receptce istnieje możliwość zakupu tańszego zamiennika leku.

79. ROCZNICA ŚMIERCI KAZIMIERZA JĘDRZEJOWSKIEGO



DOKTOR WŁADYSŁAW KLĘCZAR - WSPOMNIENIE



Co prawda współczesna medycyna nie zapanowała nad przemijaniem, ale na szczęście wspomnienia nie poddają się przemijaniu. W naszej pamięci doktor Władysław Klęczar takim pięknym wspomnieniem na zawsze pozostanie. Codziennie ze spokojną, uśmiechniętą twarzą witał się z nami i z pacjentami. Nie ulegał emocjom, nigdy nie uzewnętrzniał zdenerwowania

wobec otoczenia. Poza tym, że był doskonałym lekarzem, był też idealnym współpracownikiem i kolegą. Zawsze na „tak”, zawsze gotowy do pracy, nigdy niespieszący się, nigdy niespóźniający. Pięknym przykładem zaangażowania dr Władka były sytuacje z wypełnieniem grafiku lekarskiego:

- nagle choroba jednego z lekarzy – telefon do Władka,
- piątek po południu – Władek!
- wigilia – Władysław nie odmówi...
- trzeba nagle zmienić grafik w Głębocicach... a jakże – dr Władysław.

To przykład dobrego i życzliwego szefa, a potem pracownika, chętnego do pomocy, służącego radą i doświadczeniem. Nigdy, przenigdy niewywyższającego się, zawsze chętnego do rozmowy i żartu. Doktor Władysław był dla nas ostoją – jak skała – zawsze był i zawsze będzie, choć teraz tylko w naszej pamięci.

Doktorze Władysławie – bez Ciebie ten ośrodek będzie już inny...

Władysław Klęczar – Biografia

Lekarz z ponad 50-letnim doświadczeniem zawodowym. Posiadał specjalizację w zakresie medycyny ogólnej, pulmonologii i pediatrii. Pracował w szpitalu w Starachowicach, w szpitalu w Oświęcimiu, w Pogotowiu Ratunkowym w Oświęcimiu, a od 1987 roku w Ośrodku Zdrowia w Osieku. Jako Kierownik Wiejskiego Ośrodka Zdrowia w Osieku zaangażował się w prace nad utworzeniem SPZOZ w Osieku. Współpracował z władzami gminy Osiek oraz NFZ i dzięki Jego staraniom 1 maja 2000 r. został utworzony Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Osieku. Początkowo zakres udzielanych świadczeń obejmował tylko podstawową opiekę zdrowotną. Dzięki zdolnościom organizatorskim i silnej determinacji doktora Klęczara w 2001 r. została zawarta umowa na świadczenia z zakresu ginekologii, a w 2002 r. na świadczenia z zakresu rehabilitacji. Została otwarta Poradnia dla Kobiet i Gabinet Rehabilitacyjny, co poszerzyło zakres opieki zdrowotnej. W 2002 r. był inicjatorem utworzenia Punktu Lekarskiego w Głębocicach, który jest filią SPZOZ.

Ukoronowaniem kariery zawodowej doktora Klęczara było Jego zaangażowanie w opiekę nad pacjentami w okresie pandemii od marca 2020 r. Nie zrezygnował z bezpośredniej pracy z pacjentami, oddając im całą swoją wiedzę i doświadczenie, narażając swoje zdrowie i życie.

W 2020 r. został odznaczony przez prezydenta RP Andrzeja Dudę Złotym Krzyżem Zasługi.

Dyrektor i pracownicy SPZOZ

Odejście Pana Doktora Władysława Klęczara to wielka strata dla mieszkańców Osieka i Głębocic. W naszej pamięci, pacjentów, Pan Doktor również pozostanie jako lekarz oddany, rzeczowy, cierpliwy, pomocny i posiadający rzadki dar empatii. Odszedł od nas „lekarz z prawdziwego zdarzenia”, jak zwykło się słyszeć o Doktorze Klęczarze.



PODZIĘKOWANIE

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”

Serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

śp. doktora Władysława Klęczara.

Rodzinie, przyjaciółom, sąsiadom, znajomym, delegacjom, wójtowi Gminy Osiek Markowi Jasińskiemu, proboszczowi z Górnego Osieka ks. Stanisławowi Bindzie, dyrektorowi SPZOZ Osiek Witoldowi Chmielowskiemu, orkiestrze za okazaną pomoc, współczucie, modlitwę, zamówione msze święte, wieńce, kwiaty, serdeczne Bóg zapłać.

Żona, dzieci, wnuki

PODZIĘKOWANIE

Dziękujemy rodzinie, przyjaciółom, sąsiadom, znajomym, którzy połączyli się z nami w bólu i uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu

Śp. Eugeniusza Mrozika

Dziękujemy za udział w ceremonii pogrzebowej i liczne intencje mszalne.
Rodzina

KRONIKA

MARZEC

- | | | |
|-----------------------|----------|-----------|
| 1. Jarzyna Stanisława | - lat 90 | Głębocice |
| 2. Domasik Władysław | - lat 87 | Osiek |
| 3. Gregorczyk Jan | - lat 81 | Osiek |

KWIECIEŃ

- | | | |
|-----------------------|----------|-----------|
| 1. Walczyk Elżbieta | - lat 87 | Osiek |
| 2. Mrozik Eugeniusz | - lat 88 | Osiek |
| 3. Walczyk Paweł | - lat 54 | Osiek |
| 4. Galaciński Ryszard | - lat 67 | Osiek |
| 5. Płonka Konstanty | - lat 87 | Osiek |
| 6. Klęczar Andrzej | - lat 69 | Osiek |
| 7. Klęczar Władysław | - lat 82 | Osiek |
| 8. Górkiewicz Albin | - lat 84 | Głębocice |

MAJ

- | | | |
|-----------------------|----------|-----------|
| 1. Żmudka Marzena | - lat 37 | Osiek |
| 2. Wojtala Maria | - lat 65 | Osiek |
| 3. Binkowska Rozalia | - lat 81 | Osiek |
| 4. Kawczak Anna | - lat 95 | Osiek |
| 5. Klęczar Aniela | - lat 92 | Osiek |
| 6. Wnętrzak Eugenia | - lat 80 | Głębocice |
| 7. Tomala Waleria | - lat 95 | Osiek |
| 8. Jekielek Władysław | - lat 68 | Głębocice |

Sporządziła: Iwona Górowicz

WOJNA W UKRAINIE

Wykradzione dzieci

Poseregowano je alfabetycznie jak dokumenty w elektronicznym repozytorium. Kolejno odlicz – один, два, три, четыре, пять...¹. Zdezynfekowane, rozpakowane i zakwaterowane według kolejności, czekają na powrót, zdając sobie sprawę, że na zawsze w tym miejscu zostaną. Nikt ich nie adresuje i nie odsyła nadawcy, ponieważ wymazano im zwrotne adresy. Stały się bez niczyjej zgody własnością innego kraju niczym żywe wojenne trofea. Dach nad głową mają zapewniony, brak tam jednak miłości i rodzinnego ciepła. One nie prosiły o nową sformalizowaną rodzinę, bo przecież w ich siedliskach wciąż ktoś na nie czeka. Wycofane, odrętwiałe od płaczu i utęsknienia siedzą na zimnych, kamiennych parapetach i wydychają na szybę ciepłe powietrze, paluszkami wskazującym piszą słowo – мама². Rankiem instytucjonalny substytut rodzica czyta im plan dnia: Śniadanie – propagandowa owsianka oraz mielonka z jedynie słusznych wiadomości. Następnie zajęcia obowiązkowe: Урок; Тема- Это наш новый дом³. Na obiad zupa Soljanka podwójnie słona od łez.

1. Jeden, dwa, trzy, cztery, pięć.
2. Mama.
3. Lekcja; Temat – To nasz nowy dom.

**TO TY MOŻESZ BYĆ
DLA KOGOŚ SZANSĄ
NA ŻYCIE!**

**25.06.2023 r.
w godz. 12.00–18.00**

w salce katechetycznej
Domu Parafialnego w Osieku
odbędzie się rejestracja
potencjalnych dawców szpiku.

Akcja prowadzona jest
we współpracy z fundacją DKMS.
Zapraszamy wszystkich chętnych,
dla których nie jest obojętne
ludzkie życie i chcą nieść pomoc
potrzebującym.

DKMS WWW.DKMS.PL
FUNDACJA NOWOTWORÓW KRWI



„BOŻY DAR”

29.03.2023 r. w ramach rekolekcji wielkopostnych młodzież z klas VIIIa, VIIIb i VIIIc zaprezentowała w sali WDK w Osieku spektakl pt. „Boży Dar” wg scenariusza pani Anny Słonki. Przedstawienie opowiada historię chłopca nieakceptowanego przez rówieśników. Dokuczają mu, szykanują, podkładają nogę. Aż pewnego razu po kolejnym upadku Bożydar trafia do szpitala, a potem znika z niego w niewyjaśnionych okolicznościach. Dopiero wtedy jego koledzy zaczynają odczuwać skruchę i wyrzuty sumienia. Przedstawienie niesie ze sobą przesłanie: każdy z nas jest wyjątkowy, każdy zasługuje na szacunek, każdy jest Darem Bożym. Wszyscy aktorzy zagraли swoje role bardzo przejmująco i realistycznie. W głównych rolach wystąpili: Wojciech Zięciak jako Bożydar/Jezus, Milena Sikora (nauczycielka), Miłosz Naglik (ksiądz), Maja Jekielek (mama Bożydara/Maryja). Przedstawienie zostało zaprezentowane ponownie 2.04.2023 r. dla społeczności lokalnej w sali WDK w Osieku, a 1.06. o godz. 19.30 w ramach Oratoryjnych Czwartków w sali teatralnej Szkoły Salezjańskiej w Oświęcimiu. Nad całością spektaklu czuwali: ks. Przemysław Gorzołka oraz Agnieszka Frazik i Ilona Cybuch. Występom towarzyszył piękny śpiew chóru pod batutą Bernadety Stawowczyk-Zemanek oraz rap ks. Przemysława.



Zrób przelew życia!

19.06.2023 r.
w salce katechetycznej
Domu Parafialnego w Osieku
odbędzie się akcja poboru krwi.

Rejestracja w godz. 8.30–12.30.



ZOSTAŃ KRWIODAWCĄ, BO TWOJA KREW RATUJE ŻYCIE!

LOKAL DO WYNAJĘCIA

Oferujemy do wynajęcia lokal znajdujący się
w Wiejskim Domu Kultury w Głębowicach
ul. Oświęcimska 8, o pow. 16,34 m²
z klimatyzacją i dostępem do bieżącej wody.

**Zainteresowanych prosimy o kontakt
tel. 334841888**

HISTORIA GŁĘBOWIC CZ. XIV

U schyłku XIX wieku w Głębowicach została utworzona jednoklasowa szkoła ludowa.

Jednak początków oświaty na terenie Głębowic doszukiwać się należy już w XVI wieku. Wówczas we wszystkich parafiach zaczęły powstawać szkoły parafialne. Jedyną i wyłączną władzę nad nimi sprawował jej kierownik – proboszcz. On to sprowadzał klechę – nauczyciela. Najczęściej był nim organista.

Bardzo istotnym warunkiem obecności nauczyciela w parafii było istnienie „domu szkolnego”. Najczęściej była to uboga chałta usytuowana w zaciszu cmentarza. Tak było i w przypadku Głębowic. Stanisław Kot w publikacji „Szkolnictwo parafialne w Małopolsce w XVI–XVIII wieku” w rozdziale poświęconym dekanatowi zatorskiemu pisze o Głębowicach: „Kościół w rękach katolików. Dla kierownika szkoły jest dom z sadzawką naprzeciwko”. Prawdopodobnie chodzi „organistówkę” – chatę stojącą dawniej z zachodniej strony kościoła.

Do XVII wieku głównym zadaniem szkół parafialnych było przygotowywanie uczniów – chłopskich synów do służby kościelnej – ministrantury i śpiewu. Dawały one także chłopcom podstawową znajomość czytania, pisania, czasami rachunków.

Utrzymanie klechy na terenie dawnej Galicji należało do obowiązków parafian i to tylko chłopów. Głównym świadczeniem składanym przez mieszkańców wsi w formie pieniężnej była klerykatura. Przeciętnie płacili klerykatury kmieci po 1 groszu rocznie, zagrodnicy i chałupnicy po półgroszku. Dodatkowym źródłem dochodów klechy były:

1. petycja – obdarowanie zbożem po żniwach,
2. dziesięcina z pierwiastków, czyli najwcześniejszych plodów rolnych,
3. kolęda – klecha chodził po kolędzie wspólnie z proboszczem, pomagając w śpiewie kolęd, otrzymując za to co trzeci grosz.

Sytuacja finansowa klechy mimo tych dochodów nie była dobra. Lepszy byt zapewniała fundacja dla kościoła, z której jakiś procent otrzymywał nauczyciel. Tak było w XVII wieku w Głębowicach.

Z rejestru dóbr, czyli fundacji kościoła w Głębowicach, wynika, że w ramach fundacji czynszu rocznego 112 florenów polskich z sumy kapitału 1600 florenów polskich, przeznaczonych dla plebana i sług kościoła głębowickiego, pochodzącej z działów wsi Pisarzowice Andrzeja Pisarzowskiego w około 1650 r., 6 florenów otrzymywał mianowicie rektor szkoły w Głębowicach. Jego obowiązkiem było odśpiewywanie po polsku wraz ze scholarami w poszczególne niedziele i święta bezpośrednio przed celebrą Litani do Najświętszej Maryi Panny, a w czasie wielkiego postu – Litani do Imienia Jezus, w intencji fundatora, a także inna służba w czasie ofiary mszy¹.

W 1657 roku Jan Pisarzowski sędzia ziemski Księstwa Zatorskiego i Oświęcimskiego, sekretarz królewskiego majestatu założył fundację dla organisty w kościele w Głębowicach, w myśl której: „daje, daruje i pod tytułem czystej i nieodwołanej donacji² zapisuje i wyznacza na wieki i nieodwołanie dom, nazywany Grabowskim, inaczej chałupkę, z ogrodem przy niej leżącym we wsi Głębowice położoną, organicznie obecnemu i przyszłemu z całym prawem własności, dziedziczeniem i tytułem do dziedziczenia, ze wszystkimi i poszczególnymi tego domu i ogrodu przynależnościami, plonami i zyskami³”. Dopuszczenie wprowadze-

1 *Księga Gromadzka wsi Głębowice*, Biblioteka Jagiellońska w Krakowie.

2 Donacja, majorat donacyjny (z łac. *donatio*) – w okresie średniowiecza darowizna dla Kościoła, przeważnie w postaci ziemi, później dobra ziemskie nadane przez monarchę jako forma nagrody i uposażenia wyższych urzędników państwowych lub wysokich rangą wojskowych, a także niezbywalny majątek w ten sposób uzyskany. Źródło: Wikipedia.

3 *Księga Gromadzka wsi Głębowice...*

nia organisty do domu w Głębowicach „urzędnik Jan Filipczyk z Głębowic ze szlacheckimi Stanisławem Bobrowskim i Samuelem Nowackim, stojąc wobec urzędu zamku oświęcimskiego potwierdził, że dnia dzisiejszego obecnie służącego organistę w kościele głębowickim realnie i faktycznie wprowadzili do dóbr (...). Dokonane na Zamku Oświęcimskim w sobotę po święcie św. Łucji Dziewicy Roku Pańskiego 1657”⁴.

Jak wynika z „Wykazu kmieci w Głębowicach, którzy Plebanowi taczmo dawać są obowiązani”⁵ do 1820 roku mieszkańcy wsi na utrzymanie organisty (nauczyciela) rocznie dawali 42 bochenki chleba, z których każdy 7 lub 8 ważyć ma, jako też 4 korce i 6 garny ziemniaków. W okresie późniejszym obszar dworski w ramach funduszu religijnego płacił corocznie 60 złr oraz dawał 4 korce pszenicy i 4 korce jęczmienia dla organisty kościoła w Głębowicach.

W opisie fundacji przyrzeczonej dla kościoła głębowickiego w dobrach Heczarnowice z 1658 roku odnaleźć można informację o jednym z pierwszych kierowników szkoły; „...Pismo wezwania do stawienia się na mocy pozwu (...) przybił do drzwi wspomnianego kościoła Jan Dilowski, kierownik szkoły głębowickiej”⁶. W roku 1873 organistą i nauczycielem w szkole parafialnej w Głębowicach był Józef Gieruszczak.

Reformacja, która od lat 30. XVI wieku szybko rozprzestrzeniała się na ziemiach polskich, głównie zachodnich i w Małopolsce, sprawiła, że liczba szkół parafialnych uległa znaczeniu zmniejszeniu. Dzięki kontrreformacji, kościół katolicki odzyskał wpływy na szkolnictwo. Jednak zniszczenia spowodowane wojnami szwedzkimi sprawiły pogorszenie kondycji i poziomu szkół parafialnych, zwłaszcza na wsiach. Proces ten pogłębił się w końcu XVII i l. poł. XVIII wieku na skutek ogólnego upadku ekonomicznego i zaostrzających się różnic społecznych. Utworzona w 1773 roku Komisja Edukacji Narodowej, mimo iż doceniała znaczenie nauczania w szkołach parafialnych, nie miała dostatecznych środków, by radykalnie zmienić jego stan. Jednak pod wpływem KEN i inicjatyw niektórych przedstawicieli oświeczonej szlachty podniósł się nieco poziom nauczania w szkołach parafialnych, zwłaszcza w miastach; w nauczaniu zapanował język polski., zaczęto przyjmować dziewczęta⁷.

Na początku XIX wieku szkoły parafialne zaczęły tracić na znaczeniu i zanikać na rzecz podporządkowanych władzom świeckim szkół elementarnych, zwanych także ludowymi⁸. Ustawa państwowa z roku 1869 orzekła, że: „Obowiązek zakładania szkół normuje ustawodawstwo krajowe z zachowaniem zasady, że szkoła ma być koniecznie tam wszędzie założoną, gdzie w obwodzie godziny drogi po przeciętnym z pięciu lat obliczeniu znajdzie się więcej niż 40 dzieci, które by musiały uczęszczać do szkoły, więcej niż pół mili oddalonej”⁹. Postanawiała również, że „istniejące lub mające powstać zakłady naukowe dla oświaty ludowej mają być trojakiemu rodzaju: szkoły trywialne¹⁰, szkoły główne i szkoły realne. Szkoły trywialne należy zakładać głównie po wsiach”¹¹.

Tak stało się i w Głębowicach. Na podstawie odpisu postanowienia Rady Szkolnej Krajowej (Lwów, 21 października 1903 roku) skierowanej do Miejscowej Rady Szkolnej w Głębowicach można ustalić, że w 1894 roku założono w Głębowicach jednoklasową szkołę ludową.

Szkoła usytuowana była na obecnym przyszkolnym parkingu, na parceli należącej do rodziny Duninów, właścicieli wsi, przekaza-

4 Tamże

5 Archiwum Narodowe w Krakowie.

6 *Księga Gromadzka wsi Głębowice...*

7 Encyklopedia PWN.

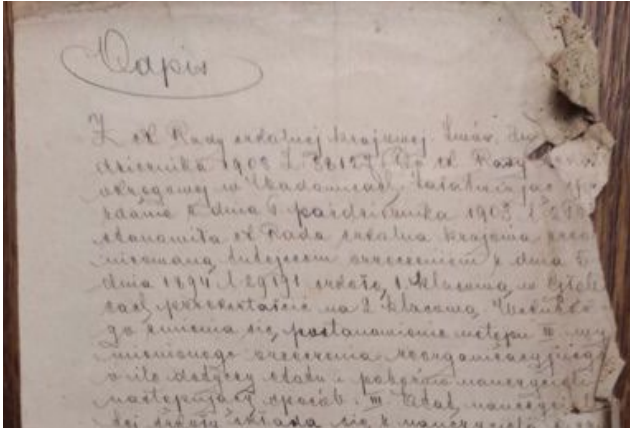
8 encyklopedia.pwn.pl

9 Falkiewicz Karol, *Rozwój szkolnictwa ludowego w Galicji w latach 1848–1898*, Lwów 1899 r.

10 Tamże

11 Tamże

nej Funduszowi Szkoły Miejskowej – Uchwała nr 8/2 z 1907 roku. W księgach Komisji Obrótu Ziemią w Andrychowie umieszczono następujący zapis: „Stan dotychczasowy – Dunin Marya parcela 31 budynek, 1095/2 ogród, stan nowy parcela 31 budynek, 1095/2 ogród – Fundusz Szkoły Głębownicze zmiana w przedmiocie i posiadaniu, rozszerzenie domu”¹².



Fot. Odpis decyzji Rady Szkolnej Krajowej z 1903 r., „Jubileusz Oświaty w Głębownicach 1894–2000”



Stara szkoła. Fot. autor

Był to budynek dawnej karczmy, parterowy, murowany. Znajdowały się w nim dwie skromnie urządzone sale lekcyjne (tablica, ławki, piec kaflowy). Początkowo dysponowano zapewne jedną salą, gdyż orzeczenie organizacyjne o jakości placówki ściśle związane było z ilością izb – klas lekcyjnych. Drugą część budynku przeznaczono na mieszkanie dla nauczyciela, a później dla kierownika szkoły.



Fot. „Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1895” z zapisem dotyczącym szkoły w Głębownicach

W „Szematyzmie Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1895” w Głębownicach wymieniana jest jednoklasowa szkoła ludowa, w której nauczycielem tymczasowym był Mieczysław Danek.

Liczbę nauczycieli, zatrudnionych w szkole, ustanawiała polityczna ustawa szkolna następująco: „W szkołach trywialnych o jednej izbie szkolnej jest jeden nauczyciel. Gdzie w kilku izbach szkolnych bywa nauka udzielaną, ma nauczyciel tyłu

W 1898 roku Rada Szkolna Krajowa zamianowała nauczycielką szkoły jednoklasowej w Głębownicach Wiktorię Adaczyównę. W 1900 roku w szkole w Głębownicach wraz z nią pracowała nauczycielka nadetatowa Matylda Wietrzanka, a w 1901 r. nauczycielka nadetatowa Maria Fuchsówna. Wśród nauczycieli nowo utworzonej głębowickiej szkoły byli również: Franciszka Szczurkowska, Stanisława Wolfówna, Andrzej Tadanin, Tadaninowa i Andrzej Gondek późniejszy kierownik.

W Galicji obowiązek uczęszczania na naukę codzienną trwał zawsze sześć lat, w każdej więc szkole uczniów dzielono na 6 grup.

Im mniej było nauczycieli i oddzielnych izb szkolnych, tym więcej grup dzieci pobierało naukę wspólnie od jednego nauczyciela i w tej samej sali lekcyjnej. W takiej sytuacji trudno było realizować przewidziany plan naukowy. Rozdzielano zatem ogólny zakres materiału „na mniejszą liczbę części, niż jest grup działy, aby nauczycielowi pracę ułatwić, bo ten, mając przed sobą równocześnie 6 grup, a choćby tylko cztery — nie mógłby każdą zająć się z osobna bez wielkiej straty i tak szczipłego czasu i bez ciągłego zamieszania w izbie szkolnej”¹⁴.

Grupy dzieci, dla których plan naukowy przeznaczal do opanowania pewien zakres materiału, nazywały się „stopniami” a nie jak współcześnie klasami. „Ta nazwa jest najtrafniejszą, bo szkoła ludowa rzeczywiście stopniowo rozwija umysł dzieci, plan naukowy stopniuje wymogi, w miarę posuwania się dziatwy na dalsze lata nauki”¹⁵.

Dzięki zachowanemu „Katalogowi klasyfikacyjnemu głównemu dla szkół ludowych 1-4 klas (typ niższy) z roku szkolnego 1895/6 udało się ustalić pierwszych uczniów jednoklasowej szkoły ludowej w Głębownicach. Byli to: Michał Babiarczyk (1885 r.), Wiktoria Babiarczykówna (1887 r.), Stanisław Bogunia (1885 r.), Cyprjan Brońka (1888 r.), Franciszek Brońka (1888 r.), Antoni Burek (1886 r.), Stanisław Gieruszczak (1887 r.)¹⁶, Ludwika Grabowska (1886 r.), Franciszek Górkiewicz (1885 r.), Anna Górkiewiczówna (1887 r.), Władysław Górkiewicz (1885 r.), Katarzyna Górkiewiczówna (1887 r.), Wiktoria Górkiewiczówna (1885 r.), Ferdynand Górkiewicz (1885 r.), Rozalia Górkiewiczówna (1886 r.), Maria Górkiewiczówna (1886 r.), Magdalena Górkiewiczówna (1887 r.), Dominik Górkiewicz (1887 r.), Teodor Figura (1884 r.), Helena Figurówna (1886 r.), Jarzyna (1886 r.), Anna Jarzynówna (1884 r.), Franciszek Kuwik (1885 r.), Józef Kanapek (1885 r.), Magdalena Kuwikówna (1886 r.), Teofil Kiszczak (1887 r.), Adam Lekki (1885 r.), Zofia Lichańska (1887 r.), Konstancja Lichańska (1887 r.), Chrystyna Lekaczówna (1884 r.), Jan Mikuła (1885 r.), Józef Mikuła (1887 r.), Maciej Mikuła (1886 r.), Ignacy Niedziela (1887 r.), Maryanna Olejarzówna (1885 r.), Stanisław Michalak (1885 r.), Zofia Osowska (1884 r.), Rozalia Górkiewiczówna (1887 r.), Rozalia Olejarzówna (1886 r.), Katarzyna Piskorzówna (1885 r.), Teresa Pytlówna (1885 r.), Pelagia Stanikówna (1884 r.), Chrystyna Stanikówna (1884 r.), Jan Sala (1885 r.), Wiktoria Szóstakówna (1885 r.)¹⁷, Helena Spiszówna (1886 r.), Albina Salówna (1886 r.), Franciszek Stanik (1886 r.), Stanisław Szóstak (1887 r.), Katarzyna Salówna, Adolf Woynar (1884 r.), Michał Woynar (1885 r.), Józef Wolas (1887 r.), Stefania Wandorówna (1886 r.), Antoni Woźniak (1887 r.), Wojciech Żabiński (1887 r.), Albin Żabiński (1888 r.), Rozalia Żabińska (1884 r.), Karolina Żabińska (1885 r.), Karol Żabiński (1888 r.)¹⁸.

Z katalogu klasyfikacyjnego wynika, że ocenie podlegały: obyczaje, pilność oraz postęp w poszczególnych przedmiotach naukowych: w nauce religii, w czytaniu, w pisaniu, w rachunkach, w śpiewie i w gimnastyce, a także postęp ogólny i porządek zewnętrzny.

14 Tamże

15 Tamże

16 Syn Józefa Gieruszczaka organisty.

17 W XIX-wiecznych dokumentach w taki sposób zapisywano nazwisko Szostak.

18 Archiwum Państwowe w Bielsku-Białej.

pomocników”¹³.

12 Komisja Obrótu Ziemią w Andrychowie, Archiwum Państwowe w Bielsku-Białej.

13 Falkiewicz Karol, Rozwój...

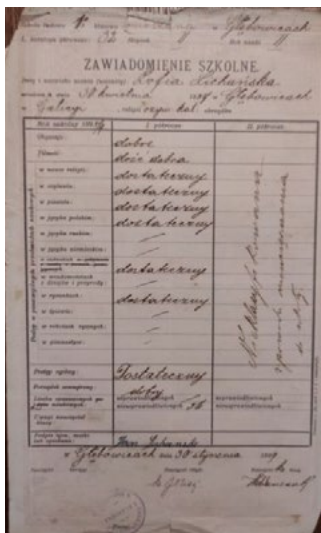
L. P.	Imię i nazwisko ucznia (uczniety):	Imię i nazwisko, stan i miejsce pobytu ojca, matki lub opiekuna:	Imię i nazwisko, stan i mieszkanie odpowiedniego nauczyciela:
29	Janina Adamczak	Janina Adamczak	Janina Adamczak
Rok szkolny 1895/96		I. półrocze:	II. półrocze:
Obyczaje:		dobry	dobry
Piśmiok:		dobry	dobry
w nauce religii:		dobry	dobry
w czytaniu:		dobry	dobry
w pisaniu:		dobry	dobry
w języku polskim:		dobry	dobry
w języku niemieckim:			
w matematyce i przeliczeniach w praktyce:		dobry	dobry
w wiadomościach z historii i geografii:			
w rysunku:			
w śpiewach:			

Fot.: Karta „Katalogu klasyfikacyjnego głównego dla szkół ludowych 1–4 klas (typ niższy) w roku szkolnym 1895/96

W 1899 roku obowiązywała następująca skala oceniania:

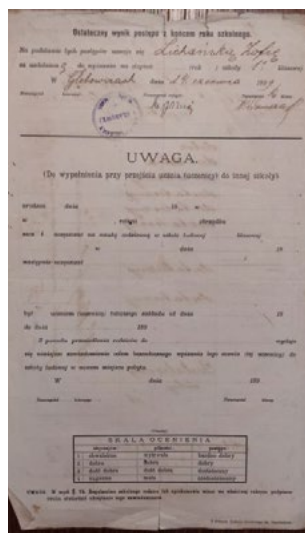
- obyczajów: chwalebne, dobre, dość dobre, naganne;
- pilności: wytrwała, dobra, dość dobra, mała;
- postępu: bardzo dobry, dobry, dostateczny, niedostateczny.

Osiągnięcia ucznia oraz frekwencję wpisywano do zawiadomienia szkolnego (obecnie świadectwo) na półrocze i koniec roku szkolnego i oddawano rodzicom lub opiekunom, którzy swoim podpisem stwierdzali jego odczytanie. Zawiadomienie szkolne zawierało ostateczny wynik postępu ucznia z końcem roku szkolnego i decydował o wpisie



Fot. Zawiadomienie szkolne z 1899 r., s. 1

Źródło: autor



Fot. Zawiadomienie szkolne z 1899 r., s. 2

Źródło: autor

dziecka na określony stopień w kolejnym roku szkolnym. Zawiadomienie szkolne podpisywali: nauczyciel kierujący, nauczyciel religii i nauczyciel klasy. W 1899 roku w szkole w Głębokich nie było nauczyciela kierującego. Dokument opatrzyli podpisem – ówczesny proboszcz ks. Józef Nieć i nauczycielka klasy Wiktorina Adamczak. Na dokumencie widnieje okrągła pieczęć z napisem „Zarząd Szkoły jednoklasowej w Głębokich”.

Nadzór nad szkołą w Głębokich sprawowała Rada Szkolna Krajowa we Lwowie, Okręgowa Rada Szkolna w Wadowicach oraz Miejskowa Rada Szkolna w Głębokich. W skład Miejskowej Rady Szkolnej wchodził (z mocy Ustawy o nadzorze szkolnym z 28 II 1870 r.): wójt gminy i miejscowy duchowny. Szkołę reprezentował kierownik miejscowej placówki (albo najstarszy

nauczyciel). Poza tym do Miejskowej Rady Szkolnej gmina kierowała swoich przedstawicieli wyłonionych w wyborach, w liczbie równej tym, którzy wchodziłi w skład rady z mocy ustawy. Miejskowa Rada Szkolna nadzorowała zewnętrzne interesy placówki, czyli wszystkie niedotyczące samego nauczania. Miała dbać o sprawy ekonomiczne (zarządzać funduszami szkolnymi miejscowymi), a poza tym: zapewnić, aby nauczyciele otrzymywali swoje pensje na czas; starać się o pozyskanie potrzebnego jednostce budynku, gruntów, sprzętów szkolnych, prowadzić inwentarz własności szkolnej; starać się o książki i inne środki pomocnicze dla uczniów ubogich; opracowywać budżet placówki; wydatkować środki na szkołę wg preliminarza; uzgadniać czas zajęć z przewidzianym planem lekcji; pilnować wykonywania ustaw i rozporządzeń władz oświatowych (zwłaszcza wykonania przymusu szkolnego). Sporządzała roczne opisy i sprawozdania z działalności szkoły; formułowała i opiniowała wnioski kierowane do władz gminy i „zwierzchności” oświatowych, zabiegała o interesy szkoły i nauczycieli, ale także pilnowała zachowania i dyscypliny personelu i uczniów, również poza szkołą. Miejskowa Rada Szkolna przejęła zatem obowiązki proboszcza, dotychczasowego miejscowego nadzorca szkolnego. Kadencja Miejskowej Rady Szkolnej trwała trzy lata. Zbierano się co najmniej raz w miesiącu, a członkowie rady nie mieli prawa do wynagrodzenia za sprawowanie swych funkcji¹⁹.

Protokół z posiedzenia Rady Szkolnej Miejskowej w Głębokich na dniu 16 lutego 1902 r.

Obecni ks. Józef Nieć, p. Wiktorina Adamczykowa, Teodor Górkiwicz i Jan Żabiński. Treść: Obecni członkowie uchwalają dodatkowo na opał 20 Koron. Osztachetować ogród szkolny z tylnej strony”

Utrzymanie szkoły w Głębokich było powinnością gminy i obszarów dworskich.

Preliminarz dochodów i wydatków zwyczajnych funduszu szkolnego miejscowego w Głębokich na rok kalendarzowy 1902 z dnia 29 października 1901 roku

W treści dokumentu zawarto:

- Dochody i wydatki zwyczajne:
Na utrzymanie budynku szkolnego – 120 K, Na utrzymanie wewnętrznego urządzenia szkoły – 40 K, Na opał szkolny – 180 K
Na obsługę szkolną – 48 K, Na wynajem pola – 30 K, Razem – 418 K
Nadzwyczajne:

Na prenumeratę czasopisma szkoła – 8 K, Na nagrody dla pilnych dzieci – 8 K

- Podatki:

Gmina – 1672,13 K, Obszar dworski 1 Stanisław Dunin – 390,90 K, Obszar dworski 2 Helena Śmietanińska – 206, 08 K, Razem – 2275,17 K

- Stałe 10%

Gmina – 167, 21 K, Obszar dworski 1 – 39,70 K, Obszar dworski 2 – 20,61 K, Fundusz Szkolny Krajowy 160,48 K, Razem 388,00 K

- Uzupełniające 2,03%

Gmina – 33,91 K, Obszar dworski 1 – 8,04 K, Obszar dworski 2 – 4,17 K, Razem 46,12 K

Z powyższego zapisu wynika, że zarówno gmina, jak i obszary dworskie wartość 10% podatku przeznaczały na utrzymanie miejscowej szkoły. Najczęściej budżet zwiększano funduszami uzupełniającymi w wysokości 2,03% podatków.

Z upływem czasu liczba pomieszczeń szkolnych nie była wystarczająca, dzieci uczyły się systemem zmianowym, dopasowanym do prac rolnych i warunków atmosferycznych, w klasach dużej i małej oraz wynajmowanych salach – na organistowce i na „górcę”.

Opracowała: Urszula Babińska

¹⁹ „Przegląd Historyczno-Oświatowy. Kwartalnik Związku Nauczycielstwa Polskiego poświęcony dziejom oświaty i wychowania”, Rok LV 1-2 (215-216), 2012.

USŁUGI POGRZEBOWE

ROBERT HAŁAT

UL. SŁONECZNA 67
32-608 OSIEK

785 978 206
33 84 58 435

WWW.HALAT-OSIEK.PL

LUKASEK

kamieniarstwo

MARMUR, GRANIT, ONYX, PIASKOWIEC

Nagrobki pojedyncze
Nagrobki podwójne
Kolumbaria
Schody zewnętrzne, wewnętrzne
Posadzki,
Tarasy
Błaty łazienkowe oraz łazienki
Błaty kuchenne
Kominki
Inne

Grzegorz Lukasek - mistrz kamieniarstwa
ul. Długa 287, 32-607 Polanka Wielka
tel. 504 085 881

608 314 878-WhatsApp
e-mail: lukasekgrzegorz@interia.pl
www.lukasek.eu

KÓŁKO ROLNICZE

ZAPRASZA DO KORZYSTANIA Z OFERTY USŁUG SPRZĘTEM ROLNICZYM

Zapraszamy również do tankowania na Stacji Paliw i zakupów.

W ofercie:

- paliwa z koncernu Orlen,
- oleje przekładniowe,
- oleje silnikowe,
- oleje hydrauliczne,
- oleje do kosiarek, pił i kos spalinowych,
- oleje do skuterów,
- płyny chłodnicze,
- akcesoria i kosmetyki samochodowe i motocyklowe.

Biuro - 33 845 83 80
Stacja Paliw - 509 358 042

STACJA PALIW

KÓŁKO

pon.-pt. 6³⁰-18³⁰ sobota 7³⁰-17³⁰

NOWOŚĆ – BRONA TALERZOWA!



F.H.U. „Mag-Met” SKUP ZŁOMU GŁĘBOWICE

Oferuje:

SKUP ZŁOMU STALOWEGO, KOLOROWEGO
Głębowice, ul. Oświęcimska 6

Oferujemy również odbiór złomu własnym transportem z domu klienta. Ważymy złom na miejscu (waga elektroniczna na aucie) i od razu wypłacamy pieniądze za towar.

Tel. 782-832-551

NASZE ATUTY TO UCZCIWOŚĆ I WYSOKIE CENY

Szkółka Krzewów Ozdobnych MAGIA OGRODU

JEKIEŁEK

OSIEK ul. STAROWIEJSKA 398
tel. 500 626 566

- kwiaty balkonowe
- kwiaty rabatowe
- azalie, rododendrony
- trawy ozdobne
- hortensje
- tuje, jałowce
- świerk, sosna, jodła
- berberysy
- tawuły
- rozsady warzyw



STAL-DET

Leszek Górkiewicz
ul. Cicha 3, 32-608 Osiek
tel.: 500 140 262
tel.: 516 044 410
e-mail: stal-det_leszek@wp.pl

Oferujemy:

- salon okien i drzwi
- materiały:
wod. - kan.
elektryczne
- płytki, panele podłogowe
- wszelkie materiały budowlane od A do Z
- wyposażenie łazienek
- narzędzia
- części samochodowe na zamówienie
- chemia gospodarcza

Usługi:

- kompleksowy montaż okien, drzwi i bram
- docieplanie budynków
- usługi ogólnobudowlane



ELEWACJE

Janusz Kasperczyk
ul. Miodowa 61
Polanka Wielka

+48 502 367 476



USŁUGI STOLARSKO-BUDOWLANE

„NIE POZWÓL, BY INNI DECYDOWALI O TWOIM LOSIE” – WYWIAD Z MATEUSZEM HAŁATEM, RADNYM RADY GMINY OSIEK



Krystyna Czerny: Czy 30 lat temu umiałeś już czytać?

Mateusz Hałat: Miałem wtedy 2 lata, na pewno nie umiałem czytać, natomiast bardzo dużo czytali mi rodzice, a gdy miałem 5 lat zainteresowałam się komiksami, które początkowo czytali mi oczywiście rodzice, aż sam nabyłem umiejętności samodzielnego czytania. Dlaczego Pani o to zapytała?

KCz: Rozmawiamy w momencie, kiedy naszej gazecie stuknęło 30 lat, jesteś więc prawie jej równolatkiem, a jednocześnie najmłodszym radnym Rady Gminy Osiek?

MH: To prawda, można powiedzieć, że w 2018 roku byłem jeszcze bardzo młody, gdyż miałem 27 lat i zresztą w związku z tym czytałem rotę przysięgi na pierwszej sesji. Z tego co udało mi się dowiedzieć, to zostałem najmłodszą osobą pełniącą funkcję radnego Rady Gminy w Osieku po 1991 r. Jestem z tego bardzo dumny, ale mam nadzieję, że w kolejnej kadencji pojawią się jeszcze młodsi.

KCz: Z czego wyrosło Twoje zainteresowanie pracą społeczną?

MH: Nie wiem, skąd się to u mnie wzięło, ale zawsze lubiłem się angażować. W szkole były to koła zainteresowań i konkursy. Pamiętam, że w podstawówce byłem nawet zaangażowany w wydawanie gazetki szkolnej, której to szkolną redakcją Pani prowadziła. W dorosłym życiu chyba najciekawszym epizodem działań społecznych była moja działalność w amatorskim klubie piłki ręcznej dziewcząt Klub Sportowy „Team Kęty”. Przez dwa, może trzy lata wraz z grupą osób prowadziliśmy klub (stowarzyszenie) oferujący możliwość treningów i gry w piłkę ręczną. Mieliśmy sporą grupę zawodniczek również z Osieka. Była to fantastyczna przygoda, która dobiegła końca, ale zawsze budzi u mnie dobre wspomnienia. Dzisiaj jestem radnym gminy i to z tą funkcją wiąże się obecnie wszystkie prospołeczne aktywności.



KCz: Skąd pomysł kandydowania w wyborach?

MH: Jestem zwykłym mieszkańcem, mocno oddanym swojej wsi i regionowi. I właśnie chcąc mieć wpływ na to, jak rozwijać się będzie nasza miejscowość, uświadomiłem sobie, że muszę o to zawalczyć, biorąc sprawy w swoje ręce. Tak podjąłem decyzję o kandydowaniu do Rady Gminy. Zawsze byłem i jestem orędownikiem zasady, że za słowami muszą iść jeszcze czyny.

KCz: A jak wyglądała Twoja ścieżka edukacyjna?

MH: Do liceum szedłem z niesprecyzowanymi planami na dalszą edukację, natomiast jeszcze przed maturą wiedziałem, że ekonomia to moja dziedzina nauk. Studia wyższe ukończyłem

na Uniwersytecie Jagiellońskim, na kierunku ekonomia. Jeszcze przed studiami interesowałem się zagadnieniami w zakresie gospodarki, finansów i biznesu. Kolejne kroki na ścieżce edukacyjnej to rozwijanie moich zainteresowań w tym kierunku. Najpierw skończyłem studia podyplomowe w zakresie pozyskiwania i rozliczania funduszy unijnych. Później, z czego jestem bardzo dumny, ukończyłem menadżerskie studia Master of Business Administration (MBA). Czy to koniec mojej drogi edukacyjnej? Nie jestem w stanie powiedzieć, życie pokaże. Chciałbym jednak kiedyś jeszcze ukończyć studia doktoranckie z ekonomii.

KCz: Czy Twoje zainteresowania i predyspozycje mają wpływ na pełnienie funkcji radnego?

MH: Na pewno pierwsze kroki w Radzie Gminy ułatwiła mi praca zawodowa. Jako urzędnik, od kilku lat dyrektor wydziału w Urzędzie Gminy Kęty, funkcjonuję w środowisku samorządowym, które jest mi już dobrze znane. Z tego względu dość płynnie wszedłem w funkcję radnego. W samorządzie istotna jest umiejętność jednoczenia i doprowadzania do kompromisów. Wydaje mi się, że spokojne i zawsze wyważone podejście do każdej sprawy w znacznym stopniu mi to ułatwia.

KCz: Jakie trudności musisz pokonywać, wykonując mandat radnego?

MH: Myślę, że największą trudnością, z jaką się zmierzyłem, było przełamanie stereotypu, że młody człowiek jest niedoświadczony i dysponuje niewielką wiedzą. Ten stereotyp dotyka wielu młodych ludzi, którzy bardzo wcześnie obejmują ważne społecznie lub zawodowo funkcje. Zaczynałem obecną kadencję jako debiutant w Radzie, gdzie większość radnych dysponowała już doświadczeniem w tym zakresie z lat ubiegłych, a kończę ją z uczciwym poczuciem, że potrafiłem aktywnie i merytorycznie uczestniczyć w sesjach Rady Gminy.

Oczywiście pewną trudnością jest też to, że nie można zrealizować wszystkich działań, jakie się planuje w zakresie inwestycji. Zawsze z tyłu głowy zostaje myśl, że na każde działanie trzeba znaleźć pieniądze. Jednak muszę przyznać, że sporo rzeczy, na których mi zależało, zostały zrealizowane lub znajdują się w nieodległych planach.

KCz: Czy mógłbyś o tym coś więcej powiedzieć?

MH: Odpowiadając na to pytanie, muszę wyróżnić temat, o który bardzo zabiegałem, czyli remont boiska przy Szkole Podstawowej nr 2 w Osieku. Dzisiaj dzieciaki nie dość, że mogą korzystać z nowoczesnego boiska, to gmina nabyła tereny przy szkole, które potencjalnie można wykorzystać pod jej rozwój infrastrukturalny. Bardzo ważnym zadaniem, które udało się zrealizować gminie i jednostce OSP w Osieku był zakup ciężkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego. W zakresie bezpieczeństwa ważnym dla mnie punktem było pojawienie się dedykowanego oświetlenia na przejściu dla pieszych przy resorcie „MOLO” oraz uwzględnienie przez powiat oświęcimski w planach remontu ul. Beskidzkiej przejścia dla pieszych przy sklepie GS w Osieku Górnym. Mało widocznym, ale ważnym zadaniem był remont chyba najbardziej awaryjnego odcinka wodociągu w naszej gminie, zlokalizowanego na Górnym Osieku.

Naprawdę minęły bardzo szybko te już prawie 5 lat kadencji i można by tutaj jeszcze sporo mówić o sprawach, które działają się lub dzieją w gminie, ale to mieszkańcy dostrzegają i mogą na bieżąco oceniać naszą pracę jako samorządowców. Mam nadzieję, że ten niecały rok do końca kadencji uda się mi jeszcze skutecznie przepracować w Radzie Gminy.

KCz: Co uważasz za swój największy sukces, pełniąc funkcję radnego?

MH: Mam nadzieję, że największe sukcesy są dopiero przede mną. Na dzień dzisiejszy nie jestem w stanie wymienić jednej rzeczy. Sukcesem dla mnie jest to, ilu osobom spotkanym na tej drodze udało mi się pomóc, ilu wspaniałych społeczników poznać, ile decyzji dobrych dla mieszkańców podjąć. Dla mnie

NR 3 maj-czerwiec 2023

osobiście ważne jest to, że po tych kilku latach pełnienia funkcji słyszę od wielu ludzi, że się na niej dobrze sprawdzam. Tego typu słowa są zawsze mobilizujące i utwierdzają mnie, że warto było ubiegać się kilka lat temu o tę funkcję.

KCz: W jaki sposób zachęciłbyś młodych do kandydowania i w ogóle do udziału w wyborach?

MH: Uważam, że każdy młody człowiek powinien odpowiedzieć sobie na pytanie, czy chce mieć wpływ na to, co się dzieje wokół niego? Jeśli tak, to musi się zaangażować i wziąć sprawy w swoje ręce. Nikt za nas tego nie zrobi. Jeśli uważamy, że coś jest źle rozwiązywane, to nie mówmy tylko o tym, a działajmy. Wiem i zdaję sobie z tego sprawę, że dla sporej grupy osób pełnienie funkcji radnego, a także sam start w wyborach jest ogromnym wyjściem poza własną strefę komfortu. Niestety, ale wyjście z tej strefy komfortu jest to jedyna możliwość, by móc mieć wpływ na to, co

się dzieje wokół nas. Nie dziwi mnie zatem, że nie ma zbyt wielu chętnych do tej roli. Niemniej jednak, jeśli ktoś ma w sobie chęć do zaangażowania się w życie publiczne, ale jest pełen uzasadnionych obaw, to może się do mnie zwrócić o pomoc czy radę. Zawsze wszystkim młodym osobom w miarę moich możliwości chętnie pomogę.

Jak zachęcę do wzięcia udziału w wyborach? Jednym zdaniem. Nie pozwól, by inni decydowali o twoim losie.

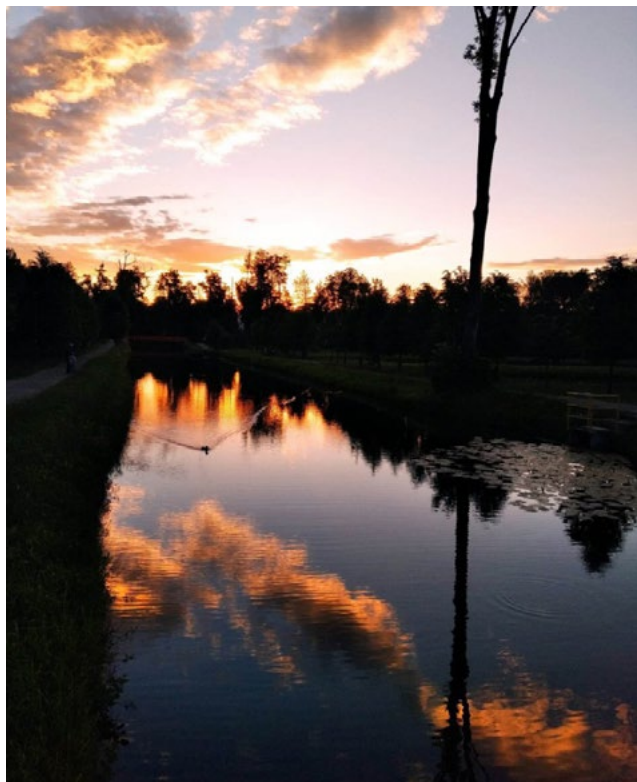
KCz: Dziękuję za rozmowę.



KLUB PTTK W OSIEKU DZIAŁA JUŻ 5 LAT

Z tej okazji ogłoszono konkurs fotograficzny. Spośród 34 nadesłanych zdjęć przez 15 osób, jury w składzie: Zofia Piechocińska, przewodnicząca, oraz Krystyna Czerny i Andrzej Kasperek wyłoniło zwycięzców:

I miejsce – Elżbieta Urbańczyk „Zachód słońca w Zwierzyńcu”



II miejsce – Wioletta Kóska „Krajobraz roztoczański”



III miejsce – Piotr Luranc „Ogród na rozstajach”



Ponadto wyróżnienia otrzymali:

Bożena Luranc, Joanna Marchewka, Sylwia Cendrowska, Teresa Dąbrowska, Barbara Płonka, Władysław Surma, Elżbieta Urbańczyk.

Nagrody i dyplomy zostały wręczone uczestnikom konkursu podczas wieczornicy 31 maja 2023 r.

Organizatorem konkursu była Aleksandra Luranc.



Piknik ekologiczny z okazji Dnia Dziecka - organizator Oddział PTTK „Ziemi Oświęcimskiej”

W numerze 2/191 z 2023 r. ukazała się I część artykułu Łukasza Gieruszczaka, dyrektora Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego w Kętach o rodzinie Larischów, którzy byli właścicielami Osieka w latach 1796–1884. Poniżej znajduje się część II.

ROK 1831

– epizod z dziejów rodziny Larischów. Osiek, Kęty i okolica na mapie konspiracji w czasie powstania listopadowego

Cz. II

Zamoyski razem z braćmi, na przekór beczynności ojca, brał udział w powstaniu listopadowym. Starszy Władysław dosłużył się stopnia pułkownika, później kierował polityką zagraniczną Hotelu Lambert. Sam Andrzej, jeszcze do niedawna szambelan dworu cara Mikołaja I, był adiutantem generała Józefa Chłopickiego w najbardziej krwawej bitwie całej insurekcji o Olszynkę Grochowską 25 lutego 1831 roku. W czerwcu Rząd Narodowy wysłał go z dyplomatyczną misją do Wiednia, badając możliwości oddania korony polskiej Habsburgom w zamian za pomoc w powstaniu¹. Rokowania miał prowadzić z kanclerzem Klemensem von Metternichem, czołową postacią kongresu wiedeńskiego, wieloletnim ministrem spraw zagranicznych. Czartoryski jako prezes Rządu Narodowego i sam Zamoyski chcieli wykorzystać rodzinne koneksje Karola Larischa. Jego szwagierka, Julia z Sułkowskich, była bowiem bratową słynnego kanclerza². Kordony graniczne zahamowały wyprawę Zamoyskiego. Był zmuszony zatrzymać się w Krakowie. Tam otrzymał informację, że przedostając się do Białej, otrzyma pomoc Larischa. Wydarzenia z tego okresu barwnie opisał w pamiętniku *Moje przeprawy*³. 26 lipca, po kilku dniach spędzonych u rodziny Potulickich w Bobrku, przepłynął się przez Wisłę. W karczmie w Dankowicach próbował udawać chorego na cholera, by uniknąć sądu w Kętach, przed który chciał go zaprowadzić jeden z austriackich policyjnych urzędników. Uratowała go chyba korespondencja adresowana do Metternicha. Jeszcze tego samego dnia w Białej spotkał się z Larischem na stacji u niejakiego Blocka, który razem z baronem z Osieka dostarczał broń powstańcom. Przekroczył granicę na Białej, oddzielającą Śląsk Austriacki od Galicji. Do zabawnej sytuacji doszło podczas pobytu w zamku Sułkowskich, o czym wspomina również Eugenia w swoim pamiętniku. Zamoyski tak opisuje obiad w towarzystwie rodziny Karola Józefa:

„U p. Larisza przyjęła mnie p. Grabowska, starszka, matka p. Lariszowej, z którą, nie wiedząc, że wie od Larisza kim jestem, bardzo ugrzeczniłą rozpocząłem rozmowę po niemiecku, aż po chwili parsknęła ze śmiechu i przyznała, że do sekretu przypuszczona, ale, oprócz niej, nikt w domu. — Zaleciła więc, żebym u stołu po francusku tylko mówił i udawał, że nic po polsku nie rozumiem. Do stołu liczna zasiadła rodzina. Mówiono, jak zwykle, pół po polsku, pół po francusku. Dla odegrania więc swojej roli, uskarżałem się na ten zwyczaj, który cudzoziemca stawia zawsze w niepewności, czyli czego przed nim nie kryją i pozbawia korzystania z rozmowy. Pamiętam, że panienci⁴ żywo i z upodobaniem opowiadały szczegóły różne o jakimś chłopczyku, który już wołał tata, a że się wszyscy nad tem unosili, zapytałem się sąsiadki: Puis-je Vous demander Mademoiselle, ce que veit dire ce charmant tata? Bardzo to wszystkich zrazu rozśmieszyło, na co byłem przygotowany, a następnie nie szczędziły panienci żartów o mnie po polsku, co

mnie znowu bawiło, bo niby nie rozumiałem⁵.

28 lipca Larisch i Zamoyski udali się do zamku Grätz (Hradec nad Moravicí) na Śląsk Opawski, gdzie spotkali się z księciem Feliksem Lichnowskym⁶. Lichnowsky był koniunkturalistą, z którym Karol utrzymywał poprawne stosunki ze względu na jego wpływy. Za pomoc w uzyskaniu przychylności Austrii wobec sprawy polskiej oczekiwał majątku i tytułu księcia w odrodzonej Polsce. Ostatecznie kilka dni później baron z Osieka pożegnał się z synem słynnego ordynata. Sprawa okazała się przegrana. Zamoyski koniec końców spotkał się z Metternichem, ale nic nie wskórał. Kanclerz zaśnaniał się postanowieniami kongresu wiedeńskiego, świadomy tego, że pomoc sprawie polskiej mogłaby doprowadzić do niepodległościowych zrywów w monarchii Habsburgów. Gdy wracał początkiem grudnia 1831 roku z Wiednia, Polacy byli na przegranej pozycji.



Andrzej Zamoyski, akwarela I. J. Fischera (domena publiczna, A. Sokołowski, *Dzieje porozbiorowe narodu polskiego ilustrowane*, T. 4 [1831-1908], Warszawa 1905)

opisywał Andrzej Małysa⁸. Towarzyszyło mu 1400 żołnierzy, uzbrojonych głównie w kosi i wyposażonych w sześć dział. Z pomocą dla nich śpieszyła tutejsza szlachta z Kajetanem Russockim⁹ na czele. Po złożeniu broni przed Austriakami wszystkich skierowano na przymusową kwarantannę w związku z panującą epidemią, większość oficerów osadzono w zatorskim zamku, gdzie Różycki utworzył sztab i kancelarię. Ci oficerowie, którzy nie przebywali w zamku, znaleźli gościnę w okolicznych majątkowościach, m.in. Graboszycach, Przeciszowie, Głębowicach i Bielanych¹⁰.

Pobyt Różyckiego w okolicach Osieka trwał kilka tygodni. W tym czasie do Zatora przybyli również inni generałowie: Piotr Szembek, Józef Załuski, Jan Umiński czy Stanisław Dunin-Wąsowicz, dla którego to miejsce wkrótce stało się domem. W okolicy zjawił się również naczelny wódz powstania gen. Jan Zygmunt Skrzynecki.

5 A. Zamoyski, *Moje...*, s. 35.

6 Feliks Lichnowsky (1814–1848) – absolwent prawa na Uniwersytecie w Ołomuńcu, oficer Wojska Pruskiego, uczestnik I wojny karlistów w Hiszpanii. Polityk, wybrany do parlamentu pruskiego, potem frankfurckiego. Został zamordowany w czasie Wiosny Ludów.

7 Iwan Paskiewicz (1782–1856) – rosyjski generał, od 1832 książe warszawski i namiestnik Królestwa Polskiego.

8 A. Małysa, *W drodze na emigrację...*, s. 61–67; Zob. także: S. Różycki, *Zdanie sprawy narodowi z czynności w r. 1831*, Bourges 1832; W. Tokarz, op. cit.

9 Kajetan Russocki (1774–1842) – uczestnik wojen napoleońskich, właściciel majątków ziemskich. W 1818 r. uruchomił stację poczty konnej w Oświęcimiu. Nie dopuścił do wyburzenia wyznaczonego przez władze austriackie zamku Piastów oświęcimskich.

10 G. Smólski, *Z pamiętnika kapitana austriackiego Pecka (przyczynek do dziejów powstania polskiego w r. 1831)*, „Przegląd historyczny” nr 5/2, 1907 r., s. 210–228.

1 „Czas”, nr 251 z 3 XI 1874 r., s. 1–2; R. Bender, *Synowie ordynata Stanisława Kostki Zamoyskiego w latach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego*, „Roczniki Humanistyczne”, t. XXXV, zeszyt 2, 1987, s. 239–245.

2 Julia Sułkowska (1776–1839) wyszła za mąż za Josefa Lothara Clemensa Metternicha von Winneburg (1774–1830), zmarła bezdzietnie.

3 A. Zamoyski, *Moje Przeprawy*, t. II, Kraków 1906.

4 Oprócz Eugenii przy stole była obecna także Adela (1824–1890), najmłodsza córka Karola Józefa. Po śmierci ojca Adela odziedziczyła dobra osieckie wraz z kluczem Bielany – Łęki, wyszła za mąż za Stanisława Narcyza Dunin-Borkowskiego z Borkowic (1818–1884), właściciela majątku Uhrynów Dolny.

Zjawił się w przebraniu lokaja, pod przybranym nazwiskiem¹¹. W sierpniu jego miejsce zajął bowiem gen. Henryk Dembiński. Skrzynecki musiał uciekać nie tylko przed armią rosyjską, ale też – ze względu na następstwa chylącego się ku upadkowi powstania – rozczarowanymi i wzburzonymi mieszkańcami Warszawy. Przez dwa tygodnie ukrywał się w majątku Larischa¹². Był to czas, kiedy w Osieku było gwarno. Niemal codziennie rodzina podejmowała kogoś na obiedzie, oficerowie krzatali się, zabawiali panny. Uczty i wspólne polowania były na porządku dziennym. Ale pobyt powstańców miał i swoje ciemne strony. Żołnierze przebywający w obszarach dworskich niejednokrotnie sprawiali problemy: gry hazardowe, oficjalnie zakazane, stały się prawdziwą zmorem dla dowódców i gospodarzy. W Głębowicach dwóch oficerów pojedykowało się, rannego odwieziono do szpitala w Wadowicach. Wysuwano żądania wobec właścicieli majątków, nie brakowało oszustów i spiskowców¹³.



Pierwsza strona listu z 10 XII 1831 r. gen. Samuela Różyckiego adresowanego do Karola Józefa Larischa (zbiory Biblioteki Jagiellońskiej, przyb. rkps 210/69)

Władze austriackie nie chciały wyrazić zgody na dalszy pobyt korpusu w Galicji. Żołnierze w ciągu kilku tygodni zostali deportowani z powrotem do Królestwa Polskiego. Tam klęskę ponosiły ostatnie polskie bastiony powstania listopadowego. Amnestia cara dawała iluzoryczną nadzieję – szeregowych żołnierzy wcielano do armii rosyjskiej na 25 lat. Większość oficerów przebywających w okolicach Zatora i Oświęcimia otrzymała z kolei paszporty emigracyjne.

Sam Różycki spotkał się z Karolem Larischem 27 października. Z dużym prawdopodobieństwem rozprawiali o ewentualnych drogach powstańców na emigrację¹⁴. Oficerów i część podoficerów skierowano w listopadzie przez Cieszyn na Morawy. Jedna z kolumn przeszła przez Kęty. Różycki też opuścił okolice Zatora. Wciąż jednak utrzymywał kontakt z Larischem, zachowały się listy kierowane do Osieka z przełomu 1831 i 1832 roku, kiedy generał przebywał w Brnie i Zurychu. Informował barona o dalszych losach powstańców, o tym jak są przyjmowani w Europie, ale nade wszystko chciał zapłacić Joachimowi Bobrowskiemu¹⁵, jednemu z ówczesnych właścicieli Bulowic, za konie, które tamten mu oddał¹⁶.

Rok 1831 nie był dla mieszkańców regionu czasem łaskawym. W skutek panującej cholery w Kętach zmarło kilkudziesięciu mieszkańców, a także wiele osób przebywających tutaj na kwarantannie oraz stacjonujący w mieście cesarscy żołnierzy¹⁷. Epidemia pustoszyła pobliskie wsie, panował chaos. Z drugiej strony podziw budzi zaangażowanie właścicieli okolicznych majątków ziemskich w pomoc Polakom walczącym w Królestwie. Zdaje się, że powstanie listopadowe stało się doświadczeniem formacyjnym dla młodszego pokolenia elit z tych terenów, pokolenia wychowanego na legendzie wojen napoleońskich, teraz odkrywającego poczucie narodowej tożsamości. Pamiętniki Eugenii z Larischów



Eustachy Januszkiewicz według Józefa Kurowskiego, 1837 r. (domena publiczna, zbiory Muzeum Narodowego w Warszawie)

Januszkiewiczowej jak w soczewce skupiają obrazy tamtej epoki. Dla rodziny z Osieka, związanej z Kętami, a potem jeszcze bardziej z Bulowicami – do niedawna przecież raczej niemieckojęzycznej – był to jeden z momentów przełomowych. Powstańcy epizod zakorzenił mit w rodzinnej, a może szerzej, społecznej (przynajmniej tej warstwy) świadomości. Temat rozpałał rozmowy podczas sąsiedzkich spotkań czy piątkowych pielgrzymek do cudownego obrazu Chrystusa Cierpiącego w Bielanych, na które udawali się m.in.

Tomkowiczowie z Kobiernic czy Jordanowie z Kóz¹⁸. Legenda przetrwała, co unaczyniają liczne kontakty Larischów z czołowymi postaciami powstania, jak choćby gen. Chłopickim¹⁹.

Pobyt powstańców w Galicji wprowadził do rodziny Larischów również jedną istotną postać. Był to Eustachy Januszkiewicz, adiutant gen. Różyckiego. Zjawił się po raz pierwszy w pałacu Karola Larischa w towarzystwie innych oficerów²⁰. Januszkiewicz, któremu odnowiły się rany z czasów walk, znalazł tutaj odpoczynek i ciepłe przyjęcie. Jako uczeń Lelewela musiał być zachwycony biblioteką osieckiego dworu. Równie wiele zauroczony był młodą panną Eugenią, w której sztambuchu 29 października 1831 roku dokonał takiego oto wpisu:

„Wygnanie po stracie Ojczyzny a z nią domu, rodziny, przyjaciół i samej nawet nadziei oglądania kiedykolwiek tak uroczej dla niego Litwy, któremu już nic nie pozostało, prócz tęsknych wspomnień upłynionych chwil i marzonych o szczęściu przyszłym, nadziei pocieszony w gościnnym Osieku wznowieniem tych wspomnień

*Odbiegając w inne strony
Dobrocią Twą ośmielony
Jakie może mieć życzenie?
Jego nadzieją nieśmiałą
Jego szczęściem tego chwala
Oby to po nim zostało:
Wspomnienie jedno wspomnienie”²¹.*

Tak zaczęła się trwająca dwadzieścia lat korespondencja pomiędzy Eustachym i Eugenią. Januszkiewicz na emigracji w Paryżu założył słynną Księgarnię i Drukarnię Polską. Był członkiem Towarzystwa Litewskiego i Ziem Ruskich, Towarzystwa Historyczno-Literackiego. Przyjaźnił się z Mickiewiczem, Chopinem, Feliksem Wrotnowskim, miał kontakty z Juliuszem Słowackim, Aleksandrem Jełowickim – słowem z czołowymi przedstawicielami kultury i polityki tego okresu. Stał się oknem na świat dla Larischów, ale przede wszystkim dla samej Eugenii, z którą wziął ślub w roku 1851. Jednak historia ich miłości, zakłęta w pięknych listach, to temat na osobną opowieść...

Łukasz Gieruszczak

11 Zob. J. Lelewel, *Polska odradzająca się, czyli Dzieje polskie od roku 1795 potocznie opowiedziane*, Bruksela 1843.

12 *Pamiętnik Eugenii z Larischów Januszkiewiczowej*, cz. 2, BJ, przyb. rkps 259/69, s. 1.

13 G. Smólski, *Z pamiętnika...*, s. 210–228.

14 P. Zięba, *Monografia wsi i parafii Bulowice koło Kęt*, Kęty 2020, s. 133.

15 Joachim Bobrowski (zm. 1852), współwłaściciel Bulowic, a potem właściciel dóbr w Nidku.

16 Listy gen. S. Różyckiego do K. Larischa, BJ, przyb. rkps 210/69.

17 Archiwum Parafii pw. św. Małgorzaty i Katarzyny w Kętach, *Liber mortuorum*, t. VI (1825–1837), s. 75–78.

18 BJ, przyb. rkps 258/69, s. 16–17.

19 List J. Chłopickiego do K. Larischa z 16 I 1837, BJ, przyb. rkps 205/69.

20 Januszkiewicz do Osieka przywiózł Jan Kanty Brandys (1780–1844), właściciel majątku w Kalwarii, pełnomocnik i administrator dóbr rodziny Czartoryskich. Wspomniani oficerowie to Tadeusz Horań (1804–1839) i Józef Zabiełło (1800–1880), wysłani potem do Wiednia, Londynu i Paryża z misjami dyplomatycznymi; E. Januszkiewicz, *Wyjtki z korespondencji czterdziestoletniej 1831–1871*; BJ, przyb. rkps 256/69, s. 2.

21 Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, *Sztambuch Eugenii z Larischów Januszkiewiczowej*, rkps 12882, s. 49.

Pierwsza Komunia Święta

w Osieku i Głębowicach



ZSP w Głębowicach



SP Nr 2 w Osieku



ZSP Nr 1 w Osieku - Klasa III a



ZSP Nr 1 w Osieku - Klasa III b



ZSP Nr 1 w Osieku - Klasa III c

MEDALOWA BIEGACZKA

2 kwietnia 2023 roku w Bielsku-Białej odbyły się Mistrzostwa Polski U16 w Biegach Górskich, zorganizowane przez Uczniowski Klub Sportowy DIAMENT w Godowie. Na starcie zawodów stanęło 31 zawodniczek, a wśród nich uczennica SP nr 2 w Osieku Basia Wąsik, która dystans 2,2 km przemierzyła z czasem 10:41,3, co pozwoliło na wywalczenie brązowego medalu Mistrzostw Polski w kategorii U16! Wielkie gratulacje!



Basia Wąsik od kilku lat prowadzona jest przez trenera Jana Bulkiewicza i reprezentuje barwy klubu Brzezina Osiek. Zdobyć medalu Mistrzostw Polski to wielki sukces zawodniczki i jej szkoleniowca, który od samego początku prowadzi Basię do zwycięstw. Serdecznie gratulujemy i czekamy na kolejne medale.



To jednak nie jedyny sukces młodej mieszkanki Osieka wywalczony w ostatnich dniach. 1 kwietnia 2023 roku areną Międzywojewódzkich Mistrzostw U16 w Biegach Przełajowych była Trzebinia. W zawodach udział wzięli zawodnicy z dwóch województw: małopolskiego i podkarpackiego, a wśród nich młoda mieszkanka Osieka, przyszła medalistka Mistrzostw Polski Basia Wąsik, która przemierzając 1,5 km trasę w czasie 00:06:32 została zwyciężczynią tych zawodów.

„Chciałbym pogratulować wielkiego sukcesu. Wyniki osiągnięte przez Basię Wąsik na arenie sportowej to przecież również wielka promocja gminy Osiek. Raz jeszcze serdecznie gratuluję i życzę dalszych sukcesów” – podsumował Wójt Gminy Osiek Pan Marek Jasiński.

SPORT

POWIATOWE IGRZYSKA MŁODZIEŻY W PIŁCE RĘCZNEJ DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW

W tym roku gospodarzem Powiatowych Igrzysk Młodzieży w piłce ręcznej dziewcząt i chłopców był ZSP Nr 1 w Osieku. Turniej odbył się 20 kwietnia. Wystartowały drużyny z Oświęcimia, Polanki, Grojca, Babic, Jawiszowic oraz z Osieka. Zarówno dziewczynki, jak i chłopcy pokazali, że potrafią świetnie grać w piłkę ręczną i rywalizować fair play, a mecze były bardzo zacięte i często o zwycięstwie decydowała jedna bramka.

Nasi uczniowie spisali się bardzo dobrze, zajmując pierwsze miejsce w kategorii dziewcząt i drugie w kategorii chłopców. Najwięcej bramek dla Osieka zdobyły Amelia Gibas, Kalina Boroń i Lena Kwaśniak, natomiast wśród chłopców najsukuteczniejsi zawodnicy to Kacper Szypuła, Oliwier Kurzak i Bartłomiej Konarczak. Bardzo dobrze zaprezentowali się też bramkarze naszej szkolnej reprezentacji: Anna Luranc i Dariusz Drzyzgiewicz. Zwycięska drużyna otrzymała puchar ufundowany przez PSZS w Oświęcimiu, a szkoły, które zajęły miejsca na podium medale i dyplomy.



Medale dla zawodników, którzy zajęli miejsca od I–III ufundował Wójt Gminy Osiek, pan Marek Jasiński. Serdecznie dziękujemy za wsparcie naszych zawodników.

Reprezentacja dziewcząt z ZSP Nr 1 Osiek: Anna Luranc, Amelia Gibas, Kalina Boroń, Lena Kwaśniak, Aurelia Mika, Zuzanna Treścińska, Karolina Koziół, Kalina Palutkiewicz. Zawodniczki rezerwowe: Katarzyna Kusak, Iga Poźniak, Oliwia Wilk i Emilia Kramarczyk.

Drużyna chłopców z ZSP Nr 1 Osiek: Dariusz Drzyzgiewicz, Kacper Szypuła, Bartłomiej Konarczak, Oliwier Kurzak, Jakub Dudziak, Nataniel Jarosz, Antoni Luranc. Zawodnicy rezerwowie: Kacper Rusin, Dominik Grabowski, Karol Gałgan, Jakub Kusak. Oba zespoły prowadziła Magdalena Jasińska.

Gratulujemy zawodnikom i czekamy na ich kolejne sukcesy sportowe.

POWIATOWE IGRZYSKA MŁODZIEŻY W PIŁCE SIATKOWEJ CHŁOPCÓW

Chłopcy z ZSP Nr 1 w Osieku zajęli trzecie miejsce w Powiatowych Igrzyskach Młodzieży w piłce siatkowej, rozegranych 23 kwietnia w Kętach. Reprezentacja Osieka zaprezentowała bardzo ładną, techniczną siatkówkę, ale musieli uznać przewagę zawodników z Kęt, którzy w tym roku mają bardzo mocną drużynę (Kęczanin wygrał finał wojewódzki w siatkówce chłopców). Ostatecznie, po wyjściu z grupy z drugiego miejsca, pokonaliśmy bez trudu zespół z Brzeszcz i uplasowaliśmy się na trzeciej pozycji.



Skład drużyny z Osieka: Kacper Szypuła, Antoni Luranc, Dariusz Drzyzgiewicz, Kacper Rusin, Oliwier Kurzak, Nataniel Jarosz, Jakub Dudziak i Dominik Grabowski. Opiekun – Magdalena Jasińska.

POWIATOWE IGRZYSKA MŁODZIEŻY W DRUŻYNOWEJ LIDZE LEKKOATLETYCZNEJ



Nasi uczniowie zajęli również wysokie lokaty w Powiatowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w zawodach powiatowych w drużynowej lidze lekkoatletycznej, które odbyły się 22 maja na stadionie MOSiR-u w Oświęcimiu. Dziewczęta z ZSP 1 Osiek wywalczyły pierwsze, a chłopcy drugie miejsce.

Rekordzistką zawodów była z pewnością Amelia Gibas, która zdobyła aż 160 punktów w rzucie oszczepem, ustanawiając tym samym najlepszy wynik w historii szkoły. Amelka trenuje na co

dzień pod kierunkiem Jana Bulkiewicza i w tym roku wywalczyła tytuł Mistrzyni Polski w swojej konkurencji. Gratulujemy wszystkim zawodnikom tak wspaniałych wyników. Finał wojewódzki w drużynowej lekkiej atletyce odbędzie się 5 czerwca w Krakowie i oczywiście czekamy na kolejne rekordy.

ZSP Nr 1 w Osieku reprezentowali: Amelia Gibas, Kalina Palutkiewicz, Emilia Kramarczyk, Amelia Żmudka, Oliwia Wilk, Zuzanna Treścińska, Zuzanna Warzecha, Wiktoria Rusin, Anna Luranc, Milena Sikora, Katarzyna Kusak, Katarzyna Krawczyk, Lena Kwaśniak, Kalina Boroń i Aurelia Mika.

Reprezentacja chłopców: Dariusz Drzyzgiewicz, Kacper Szypuła, Oliwier Kurzak, Nataniel Jarosz, Bartłomiej Konarczak, Kordian Kubarek, Jakub Dudziak, Wojciech Kolasa, Filip Żondlak, Antoni Luranc, Kacper Rusin i Dominik Grabowski.

Opiekunem zespołów była Magdalena Jasińska.

POWIATOWE IGRZYSKA MŁODZIEŻY W PIŁCE NOŻNEJ DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW



Dziewczęta z ZSP 1 Osiek zajęły drugie miejsce w Powiatowych Igrzyskach Młodzieży w piłce nożnej rozegranych 19 maja w Oświęcimiu. Większość bramek dla Osieka zdobyła Amelia Gibas, ale dziewczyny świetnie zagrały w obronie, a Anna Luranc – nasza bramkarka, popisała się wysokimi umiejętnościami.

Reprezentacja dziewcząt: Amelia Gibas, Emilia Kramarczyk, Anna Luranc, Katarzyna Kusak, Iga Poźniak, Lena Kwaśniak, Kalina Boroń i Aurelia Mika. Opiekun – Magdalena Jasińska.

Chłopcy z ZSP Nr 1 w Osieku zajęli w turnieju miejsca 5–6.

Skład drużyny chłopców z Osieka: Kacper Szypuła, Sebastian Grzechacki, Karol Gałgan, Oliwier Kurzak, Nataniel Jarosz, Jakub Dudziak i Dominik Grabowski. Opiekun – Edmund Mieszczak.

POWIATOWE IGRZYSKA DZIECI W TRÓJBOJU LEKKOATLETYCZNYM DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW - BRZESZCZE 26.05.2023 R.



Uczniowie ZSP Nr 1 w Osieku wystartowali w powiatowych zawodach w trójboju lekkoatletycznym obejmującym trzy konkurencje: bieg na 60 m, skok w dal i rzut piłeczką palantową. W zawodach uczestniczyły szkoły reprezentujące miasta oraz gminy: Jawiszowice, Kęty, Oświęcim, Polanka, Przeciszów i Osiek, a prawo do startu mieli uczniowie z rocznika 2012 i młodszy.

Nasi chłopcy nie dali szans rywalom i wygrali zawody, uzyskując tym samym awans do finału wojewódzkiego w trójboju lekkoatletycznym.

Skład drużyny z Osieka: Michał Bąbacz, Hubert Gabryś, Igor Gawron, Piotr Kusak i Elias Bieroński.

Dziewczęta z ZSP 1 Osiek zajęły w tych zawodach piąte miejsce.

Reprezentacja Osieka: Martyna Pacyga, Julia Grzesło, Matylda Ogorzałek, Lena Górowicz i Emilia Borak.

ŚWIĘTO KONSTYTUCJI 3 MAJA

Święto Konstytucji 3 Maja jest jednym z najważniejszych świąt państwowych Rzeczypospolitej Polskiej. Obchodzone jest na pamiątkę uchwalenia pierwszej w Europie, a drugiej na świecie konstytucji, określającej zasady działania państwa oraz prawa i obowiązki obywateli. Święto to jest okazją do rozmów z dziećmi o patriotyzmie, o znaczeniu ojczyzny w naszym życiu i symbolach narodowych.





Nasze przedszkolaki 28 kwietnia świętowały to niezwykle ważne dla naszego kraju wydarzenie. Wszystkie grupy przedszkolne spotkały się na holu szkoły, by wspólnie odśpiewać hymn Polski „Mazurek Dąbrowskiego”. Dzieci przepięknie wyrecytowały również wiersz Władysława Bełzy pt. „Katechizm polskiego dziecka”. Następnie wybrały się w niezwykłą podróż po Polsce, poczynawszy od Zakopanego, poprzez Kraków, Warszawę, Toruń, a skończywszy na Gdańsku. Podróży tej towarzyszyła piosenka pt. „Jesteśmy Polką i Polakiem”, którą przedszkolaki doskonale znają i uwielbiają. Podczas wspólnego śpiewania dzieci stworzyły również żywą flagę Polski. Była to przepiękna lekcja patriotyzmu dla naszych przedszkolaków.

EF

Z EKO-KUCHNIĄ GOTUJEMY – ŚWIAT WIELOZMYŚŁOWO POZNAJEMY



„Z Eko-kuchnią gotujemy – świat wielozmysłowo poznajemy” to projekt edukacyjny zrealizowany w naszym przedszkolu w zakresie programu grantowego „Razem z GRUPA”. W ramach tego projektu dzieci z ogromnym zainteresowaniem poszerzały swoją wiedzę ekologiczną na ciekawych zajęciach edukacyjnych, a także miały możliwość wzięcia udziału w konkursie fotograficznym „Mały Ekolog

w akcji”, gdzie przedszkolaki prezentowały proekologiczny styl życia, który prowadzą w swoich domach oraz w konkursie plastycznym „Eko-zabawka”, polegającym na wykonaniu zabawki z materiałów ekologicznych lub surowców wtórnych. W ramach projektu została również zakupiona „Eko-kuchnia” dla naszych przedszkolaczków, a jej uroczyste otwarcie odbyło się 21 kwietnia, kiedy to obchodziliśmy w naszej placówce Międzynarodowy Dzień Ziemi. Tego dnia na dzieci czekała moc atrakcji. Zostały przygotowane różnorodne stanowiska do zabawy na świeżym powietrzu. Przedszkolaki z ogromną radością malowały farbami na folii, układały obrazki z zakrętek, nawlekały je na sznurówki, bawiły się drewnianymi klockami i deseczkami, tworząc różnorodne budowle, uczestniczyły w zabawach ruchowych, pokonywały tory przeszkód, segregowały śmieci, a także brały udział w quizie wiedzy na temat ekologii. Jednak największą atrakcją tego dnia była „Eko-kuchnia”, w której dzieci chciały bawić się

bez końca. Powstało w niej mnóstwo rozmaitych potraw: zupy z kasztanów i szyszek, babki piaskowe, kompoty z trawy, ciasteczka z kwiatami i wiele, wiele innych potraw. Radości było co niemiara, a dzieci po raz kolejny dowiodły, że ich kreatywność nie zna granic. Zwieńczeniem tegorocznych obchodów Dnia Ziemi było uroczyste wręczenie nagród wszystkim dzieciom biorącym udział w konkursach ekologicznych.

Składamy serdeczne podziękowania GRUPIE KĘTY S.A. za otrzymane dofinansowanie, a także panu Sewerynowi Domasikowi za pomoc w realizacji tego projektu oraz swoje zaangażowanie.

EF

WIOSENNE ŚWIĘTA

Środowe przedpołudnie minęło wszystkim uczniom naszej szkoły w radosnej oraz wesołej atmosferze. Drugoklasiści wprowadzili w nią, przedstawiając program artystyczny z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych.



Na scenie pojawiły się zwiastuny wiosny, Pani Wiosna oraz zajączek, kurki, gospodyni, pisanki i Dyngusiarze. Z przyjemnością podziwialiśmy popisy taneczne dziewczynek w tańcu kwiatów i występ pisanek. Wyrecytowane wiersze oraz zaśpiewane piosenki pozwoliły na przypomnienie tradycji związanych z obchodami Świąt Wielkanocnych. Dzięki Dyngusiarzom nie zabrakło śmiechu i poruszenia, którzy zgodnie ze zwyczajem Śmigusa-Dyngusa, symbolicznie obalili widownię.

II MAŁOPOLSKI DZIEŃ DLA KLIMATU

Okazją do rozmów na temat działań dla poprawy klimatu i środowiska był zorganizowany przez uczniów oraz nauczycieli klas pierwszych happening w ramach projektu LIFE-IP MAŁOPOLSKA. Uczniowie wraz z wychowawcami przygotowali pytania, na które mieli okazję odpowiedzieć mieszkańcy Osieka. Była to również okazja do rozmów dzieci z dorosłymi osieczanami na temat zmian klimatycznych i ich skutków oraz sposobów zapobiegania tym zmianom. Dzieci rozdawały sadzonki drzewek. Sącząc je, tworzymy zaporę ograniczającą zanieczyszczenie powietrza. Mamy nadzieję, że podejmowanie różnorodnych proekologicznych działań będzie nam towarzyszyło na co dzień, dając pozytywnie długotrwałe efekty dla życia na naszej planecie.



3 MAJA – ŚWIĘTO KONSTYTUCJI

Uchwalenie konstytucji w 1791 roku było przełomowym wydarzeniem w historii Polski. Kolejne tego rocznice to święto wszystkich Polaków.

Nasza szkoła w tym roku podjęła wiele działań, by móc wspólnie uczcić rocznicę Konstytucji 3 Maja. Uczniowie zebrali się w sali gimnastycznej, by uczestniczyć w koncercie życzeń dla Ojczyzny. Klasy VI–VIII przygotowały kartki z życzeniami dla Polski, uczniowie klas I–III zaśpiewali przygotowane przez siebie patriotyczne piosenki.

Koncert odbywał się w otoczeniu dekoracji przygotowanych przez klasy młodsze. Były to własnoręcznie przygotowane przepiękne bukiety, flagi i godła narodowe. Na koniec wszyscy uczniowie odśpiewali hymn narodowy.

To była oficjalna część, a potem...

A potem można było zrobić zdjęcia na tle prac plastycznych, wziąć udział w patriotycznym karaoke, poczęstować się słodkim biało-czerwonym deserem.

W prace zaangażowane były wszystkie klasy wraz z wychowawcami.



SADZIMY ROŚLINY

Uczniowie klasy IIa wzięli udział w warsztatach ogrodniczych zorganizowanych w ramach akcji „Dzieciaki-Sadzeniaki” przez sieć sklepów Leroy Merlin. Drugoklasiści poznali poszczególne gatunki roślin, dowiedzieli się o sposobie ich sadzenia i pielęgnacji. Utrwaloną wiedzę wykorzystali w praktyce i tym sposobem każdy z uczniów zasadził swoją roślinę.

Natomiast uczniowie z klasy IIb w ramach akcji #Zdroworosna 2023 zorganizowanej przez markę W. Legutko uczestniczyli w pokazowych zajęciach ogrodniczych. Samodzielnie zasiali koperek. Codzienne dbanie o roślinę pozwoliło na efektywną uprawę i cieszenie się jej wzrostem.



MÓJ ŚWIAT – MOJE ZMYŚŁY

Celem tej innowacji było ułatwienie uczniom poznania otaczającego nas świata za pomocą zmysłów; rozwijanie i pogłębianie wiedzy, zdobywanie doświadczenia przez eksperymenty i zabawy sensoryczne, nawiązywanie kontaktów w grupie oraz rozwinięcie empatii wobec osób z różnymi niepełnosprawnościami.



KONKURSY

XX Biennale Twórczości Plastycznej Dzieci i Młodzieży

Pola Prokopowicz z klasy IIb otrzymała wyróżnienie.

Bukiet Pani Wiosny

W konkursie plastycznym organizowanym przez MDK w Kętach uczniowie naszej szkoły zdobyli:

II miejsce: Maja Januszewska z klasy Ia

III miejsce: Kamila Czachowska z klasy IVa

Wyróżnienie: Julia Jędrzejczyk z klasy IIa

Gratulujemy naszym artystom i życzymy dalszych sukcesów!

OGÓLNOPOLSKI KONKURS KALIGRAFICZNY „BAKAŁARZ”

10 maja 2023 r. w Pałacu Młodzieży w Nowym Sączu odbył się finał konkursowych zmagani kaligraficznych dzieci z klas I–III szkoły podstawowej. Wśród uczniów klas pierwszych tytuł WICEBAKAŁARZ 2023 otrzymała Magdalena Kłęczar, a wśród trzecioklasistów zdobył go Wojciech Krześniak.



SUKCESY PIERWSZOKLASISTKI

Milenka Tyran z klasy I zajęła I miejsce w Międzynarodowym Festiwalu Piosenki Rozrywkowej „YOUR Song”.



WIZYTA W CHLEBOWEJ CHACIE

9 maja uczniowie klasy III wraz ze swoimi rodzicami oraz opiekunami uczestniczyli w wycieczce do Chlebowej Chaty. Celem tego wyjazdu było: przybliżenie życia naszych przodków, zapoznanie z podstawowymi zbożami i ich zastosowaniem. W piwnicach Chlebowej Chaty uczniowie wypiekali i zjedli ze swojskim masełkiem, miodem i smalcem własnoręcznie wykonany podłomyk.



SPOTKANIE Z ZAWODNIKIEM NBA



5.05.2023 r. Julia Kozłowska uczestniczyła w indywidualnym treningu z Marcinem Gortatem. Była to nagroda za wygranie IX edycji Szkolnego Skills Challenge. Wybitny gracz podzielił się z Julką wiedzą i ogromnym doświadczeniem związanym z grą w koszykówkę.

Przygoda Juli z fundacją Marcina Gortata MGI3 MIERZ WYSOKO to doskonały przykład na to, że odrobina szczęścia plus pasja i ciężka praca, dają szansę na przygodę i pozwalają spełniać marzenia!

ŚLADAMI PIERWSZYCH PIASTÓW

11 i 12.05.2023 r. uczniowie klas VIa, VIb, VII oraz VIII udali się na dwudniową wycieczkę do Poznania, Gniezna i Biskupina, która zorganizowana była pod patronatem Ministerstwa Edukacji i Nauki w ramach projektu „Poznaj Polskę”.

Zwiedzili najstarszą część Poznania – Ostrów Tumski, rynek poznański z jego największą atrakcją – koziołkami na wieży ratuszowej. Odwiedzili również Rogalowe Muzeum, gdzie w niezwykle humorystyczny sposób poznali tajemnicę wypieku rogalii świętomarcińskich.

W drugim dniu wycieczki najpierw zwiedzili pierwszą stolicę Polski. Mieli okazję obejrzeć katedrę gnieźnieńską. Następnie udali się do Biskupina. Zobaczyli rekonstrukcje chat sprzed setek czy nawet tysięcy lat oraz poznali zwyczaje żyjących kiedyś ludzi, ich pracę i rzemiosło.

Wycieczka dostarczyła wielu niezapomnianych wrażeń i długo pozostanie w pamięci.



MISTRZOSTWO POWIATU W PIŁCE NOŻNEJ DZIEWCZĄT

W rozegranych w Oświęcimiu 24.05.2023 r. Powiatowych Igrzyskach Dzieci w piłce nożnej dziewcząt uczennice Szkoły Podstawowej Nr 2 z Osieka wywalczyły mistrzostwo powiatu i zagwarantowały sobie prawo startu w zawodach na szczeblu rejonowym.

Drużyna dziewcząt: Julia Kozłowska (AP Przeciszów), Nadia Orlicka (AP Przeciszów), Roksana Jekiełek (AP Przeciszów), Kinga Kłęczar, Olivia Bułaś, Adrianna Jekiełek, Paulina Mitoraj.



„RAZEM DLA ZUZI”

Szkolne Koło Wolontariatu „Kierunek na Pomoc” zorganizowało akcję charytatywną „Razem dla Zuzi”. Bohaterka naszej akcji to czteroletnia dziewczynka z porażeniem mózgowym.

Od kwietnia w szkole odbywają się zdrowe wtorki i słodkie czwartki. Uczniowie i przedszkolaki przygotowują pyszne przekąski. Dochód z ich sprzedaży jest przeznaczony na wsparcie rehabilitacji Zuzi.

18.05.2023 r. przeprowadzono Turniej Piłki Siatkowej, w którym wzięły udział drużyny: rodzina Zuzi, rodzice, uczniowie, absolwenci i nauczyciele. Była to doskonała okazja do pomocy dziewczynce oraz integracja społeczności Dwójki. Zwycięzcami została drużyna rodziny Zuzi.



Dziękujemy rodzicom, uczniom, przedszkolakom za zaangażowanie się w akcję i okazane serce. Razem możemy dużo więcej!

WYCIECZKA DO KOZIEJ ZAGRODY

W kwietniu przedszkolaki wybrały się na wycieczkę do Brennej, gdzie zwiedziły Kozią Zagrodę. W tym niezwykłym miejscu dzieci zapoznały się z tradycyjną kulturą Beskidu Śląskiego. W góralskiej chacie mogły zobaczyć strój górali beskidzkich, dowiedzieć się, czym jest gawęda góralska oraz jak wyglądają tradycyjne góralskie instrumenty muzyczne. Natomiast w góralskim szałasie poznały tradycje wypasu owiec oraz wyrobu koziego sera. Największą atrakcją, która wywołała wiele emocji wśród maluchów, było karmienie kóz.



„PRZYJACIELEM ZIEMI JESTEM JA” – DZIEŃ ZIEMI W PRZEDSZKOLU

Z okazji Dnia Ziemi przedszkolaki spotkały się z Matką Naturą. Opowiedziała im ona o złym samopoczuciu Ziemi wywołanym szkodliwymi działaniami człowieka. Następnie dzieci wzięły udział w grze terenowej pt. „Przyjaciel Ziemi”. Ich zadaniem było poprawienie stanu zdrowia naszej planety.

W czasie zabawy przedszkolaki poznały różne sposoby ochrony najbliższego środowiska. Dowiedziały się, że dla dobra naszej planety należy: sadzić drzewa i pielęgnować rośliny, dbać o przyrodę, oszczędzać wodę i prąd oraz segregować śmieci.

Z ŻYCIA PRZEDSZKOLA ZSP GŁĘBOWICE

Jak na ambitnych przedszkolaków przystało, uczestniczyliśmy w dwóch konkursach zorganizowanych przez panie Halinę Kolasę i Urszulę Luranc. Dotyczyły one wielkanocnych pisanek oraz polskich legend. Cenne nagrody, które zdobyliśmy (ufundowane przez Obiekt turystyczny Czarny Groń, Park rozrywki Energylandia, Inwałd Park, Beskid Media, Urząd Marszałkowski filia Oświęcim, Dolina Karpią) pozwoliły nam wzmocnić więzy rodzinne, poznać ciekawe miejsca znajdujące się blisko naszej miejscowości i ich atrakcje.



Zadbaliśmy również o nasz rozwój intelektualny, uczestnicząc w zajęciach w planetarium i w spektaklu teatralnym przygotowanym przez artystów teatru Kokon pod tytułem „Trzy życzenia”.

W dniu naszego patrona Jana Pawła II uczestniczyliśmy we Mszy Świętej i apelu szkolnym, który przybliżył nam sylwetkę naszego świętego opiekuna.

Na lodowisku w Oświęcimiu oglądaliśmy piękny spektakl pt. „Przygody Sindbada Żeglarza” w wykonaniu profesjonalnych łyżwiarzy. Każdemu z Was polecamy choć raz w życiu obejrzeć to niecodzienne widowisko.



Teraz nie możemy się doczekać wycieczki z okazji Dnia Dziecka. O jej przebiegu opowiemy Wam w następnym wydaniu czasopisma.

ML

TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO.

W kwietniu uczniowie klas IV–VIII wzięli udział w szkolnym turnieju tenisa stołowego rozgrywanego w dwóch kategoriach: dziewczęta i chłopcy. W pierwszym etapie (poziom klasowy) zawody odbywały się w systemie każdy z każdym. Dwoje najlepszych zawodników z klasy (dziewczyna i chłopak) przechodziło do następnej rundy, gdzie gracze rozgrywali swoje spotkania w podobny sposób. Trzy pierwsze miejsca z każdej kategorii zostały nagrodzone dyplomem oraz zestawem, w którego skład wchodziły dwie rakietki i piłeczki do tenisa stołowego.

Klasyfikacja końcowa:

KATEGORIA DZIEWCZĘTA:

1. miejsce Anna Mitoraj z klasy VIII
2. miejsce Anna Sala z klasy V
3. miejsce Nicola Tyran z klasy VI

KATEGORIA CHŁOPCY:

1. miejsce Przemysław Kuwik z klasy VIII
2. miejsce Maciej Luranc z klasy VI
3. miejsce Kacper Człowiek z klasy IV

Wszystkim uczestnikom gratulujemy wyników i życzymy dalszych sukcesów sportowych.

AH

TURNIEJ WIEDZY POŻARNICZEJ

W sobotę 25 marca w sali WDK w Osieku odbyły się eliminacje gminne Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej 2023. Tegoroczna rywalizacja była bardzo zacięta. Spośród uczniów reprezentujących naszą szkołę do etapu powiatowego zakwalifikowali się Szymon Bies, który zajął pierwsze miejsce w grupie wiekowej klas V–VIII, oraz Natalia Kania, która zajęła drugie miejsce w grupie wiekowej klas I–IV.

15 kwietnia 2023 r. w remizie OSP Bór odbyły się eliminacje powiatowe Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej. Szymon Bies zajął 3. miejsce w swojej kategorii wiekowej.

WIELKANOCNY BUKIET PANI WIOSNY

Uczniowie kl. 5 wykonali wiele pięknych bukietów wiosennych z bibuły. Dwa z nich wybrano na konkurs organizowany przez Dom Kultury w Kętach.

Uczennica Michalina Zięba z kl. V zdobyła 1. miejsce.

Gratulujemy zwycięstwa i życzymy dalszych sukcesów.



TAKIE SOBIE GADANIE – MYŚLIWSKIE OBSERWACJE

Witam znajomego myśliwego, jak tam zdrowie?

Na razie dobrze, ale różnie może być, coś się już nosi na karku. Muszę się podzielić ostatnim przeżyciem, które spotkało mnie i kolegę na polowaniu. W kwietniu pojechałem do kolegi, aby jechać z nim na dzika. Może coś się uda upolować, a z racji jego podeszłego wieku pomogę mu przy sprawianiu zwierza i ładowaniu do samochodu. W drodze kolega czuł się słabo i źle mu się oddychało, ale sam mówił, że to mu przejdzie. Na miejscu zauważyliśmy, że coś wcześniej było na nęcisku, co dawało nadzieję na spotkanie czarnego zwierza. Jednak kolega czuł się dalej źle, ale mówił, że następnego dnia pojedzie do lekarza. Dałem mu koc pod plecy, aby się lepiej ułożył. Widząc, że dalej ciężko oddycha, zaproponowałem powrót do domu. Zgodził się i poprosił, abym ja prowadził. Usiadłem za kierownicą, aby wycofać i wjechać na drogę, a tu pojawił się problem. Koła zaczęły ślizgać się na wilgotnej trawie, w końcu zawisłem samochodem na skarpie. Bez pomocy ciągnika nie wyjadę, a kolega czuł się coraz gorzej. Zadzwoeniłem do znajomego po ciągnik, a na 112 po pogotowie. Przyjedzie na ulicę Łowiecką, ale jak przetransportować kolegę? Trzeci telefon wykonałem do kolegi Kazka. Było już ciemno, ale wszyscy wiedzą, gdzie przyjechać. Najpierw usłyszałem traktor, a po chwili widziałem światła samochodu suzuki samurai. Kiedy pomogliśmy koledze przejść do drugiego samochodu, słyszeliśmy już karetkę pogotowia. Dobrze było. Jedno zaciągnięcie liną samochodu i pojazd ustawił się na drodze. Jechałem szybko do miejsca, gdzie stała karetka. Kolega był już zaopatrywany przez lekarza, miałem jeszcze czas do odjazdu pogotowia. Pojechałem do jego domu po rzeczy potrzebne do szpitala. Żona szybko przygotowała plecak, a ja wróciłem do karetki, która na sygnale pojechała do szpitala. Teraz mogłem odpocząć, bo tak naprawdę najadłem się trochę strachu. Zostawiłem samochód kolegi pod domem, a po pożegnaniu z jego żoną, wróciłem do domu. Na drugi dzień okazało się, że kolega miał zawał, ale już po tygodniu był w domu. Dobrze, że tak się skończyło, teraz przed nim leczenie. Przypomniałem sobie, że wcześniej palił papierosy, kiedy jechaliśmy na polowanie też zapalił. Obiecał jednak, że przestanie i na razie dotrzymuje słowa.

Ja nie palę i jak słyszę, że jest trudno przestać, to tego nie mogę zrozumieć. Ostatnio jeszcze dwóch kolegów przestało palić i dobrze, ale dla czego każdy czeka, aż coś się zaczyna dziać i dopiero wtedy podejmuje decyzję o odstawianiu papierosów.

Bardzo się cieszę, że mam jakieś zainteresowania, że to mnie wciąga i motywuje do działania. Cieszę się, że siedzę po nocach na ambonie i wstaję wcześniej rano, aby móc oglądać piękno stworzenia, a przez to nie mam czasu na picie, palenie i Bóg wie co jeszcze.

Ostatnio w czasie polowania siedziałem na krzeselku pod drzewem, na głowie miałem siatkę maskującą, a broń była skierowana do góry. Nagle kątem oka widzę, że około 70 cm od mojej głowy siadła sikorka bogatka i mi się przygląda. Po chwili sfrunęła, siadła na końcu lufy i dalej starała się rozpoznać, co za strach tu siedzi. Bałem się, że zrobi coś do lufy, jednak po chwili uznała, że nic tu nie zdobędzie do jedzenia i odleciała szukać robaków. Może dla jednego to nic nie znaczy, jednak ja cieszę z takich spotkań. Dobre maskowanie przynosi efekty.

Opowiem jeszcze jeden przypadek kolegi. Dwaj znajomi myśliwi wybrali się na polowanie na rogacza w maju, a że teren był górzysty, to szlakiem musieli dojść do ambony. Idąc tak, usłyszeli, że turyści też idą tą drogą. Pomyśleli więc, aby się nie pokazywać, zeszli ze szlaku i jeden z nich stanął pod gęstym świerkiem. Po chwili zobaczyli grupę turystek, które wspinały się szlakiem w górę. Kiedy tego kolegę minęły, jedna z dziewczyn odeszła od grupy za potrzebą i kucnęła pechowo pod tym zarośniętym świerkiem. Kolega trochę wytrzymał, ale po chwili cicho i spokojnie powiedział, aby uważała na jego buty. Co się później działo, to każdy sobie może wyobrazić. Takie i podobne zdarzenia też możemy przeżyć, są śmieszne, niekiedy zabawne, samo życie.

A co ciekawego w zrzeszeniu, Kole i łowisku?

W Związku Łowieckim cały czas coś się dzieje. Na górze, jak zawsze, nie mogą się dogadać – wiadomo, polityka. Najważniejsze, że badania zostały odwołane. Może ktoś powie, że to bardzo źle, ale ja mówię, że może zrobimy badania wszystkim obywatelom kraju.



W Kole czeka nas walne zgromadzenie sprawozdawczo-wyborcze. Chyba nic się nie zmieni. Zarząd wie, co robi, a ja robię, co do mnie należy.

W łowisku dzieje się dużo. Wszyscy wiemy, że okres wiosny to szczególnie okres w życiu ptaków i zwierząt – na świat przychodzi młode pokolenie.

Spacerując po polach i lasach z naszymi pieskami, starajmy się trzymać je blisko siebie, najlepiej na smyczy lub otoku, czyli długiej linie. Często możemy spotkać takie lub podobne widoki.

W tym przypadku jest to gniazdo kaczki krzyżówki. Idąc, możemy ją spłoszyć, ale ona po chwili wróci, a my nic tam nie zrobimy. Inaczej się ma to w chwili, kiedy nasz piesek tam wpadnie, wtedy leg stracony.

Jeszcze jeden mały apel – starajmy się ugory kosić w lipcu. Jest to czas, w którym większość ptaków wyprowadziła już swoje potomstwo, ale dalej uważajmy na młode sarny i zające, a widok sarny kozy prowadzącej małą sarenkę rekompensuje wszystko.

To może teraz coś o safari?

Upłynął już rok od wyjazdu, o trofeach jeszcze nic nie słyshać, zostały tylko zdjęcia i wspomnienia. Dopiero teraz, po czasie, dociera do mnie, jak wspaniałe było to przeżycie. Wróćmy więc do 24 kwietnia 2022 r. Po południu polowaliśmy na antylope kudu, drugą pod względem wielkości. Waga byka od 190–270 kg a długość od 1,8–2,4 m.

Najpierw widziałem łanię i byka z ładnymi rogami, ale były w zaroślach. Strzał, który oddałem w kierunku byka, okazał się czystym pudłem i trochę pomogłem broni przy tym niecelnym strzale – nie byłem pewny strzałów przez zarośla. Podprowadzający nic nie powiedział, a ja chciałem spuścić. Pod sam wieczór i w towarzystwie tylko podprowadzających zobaczyliśmy ładnego byka kudu w odległości około 100 m. Duże ładne skrócone rogi prezentowały się wspaniale. Zwierz stał w trawach na blat (widziałem go z boku). Po strzale w łopatkę zwierz uszedł, a robiło się coraz ciemniej, jednak strzału byłem pewien. Szliśmy po buszu, dzieląc się na dwie grupy, a było nas czterech. Ja z podprowadzającym podeszliśmy do guzka na 10 m. Można sobie wyobrazić, kto był bardziej przestraszony. Szukaliśmy dalej, jednak po chwili druga grupa wołała nas, kiwając światłem latarki, bo zapadł już zmrok. Podeszliśmy do nich i w świetle widziałem moje wspaniałe kudu. Rogi miały grube i skrócone a po zmierzeniu mające 58 cali, czyli 2,54 cm x 58 to prawie 1,5 m. Mam wspaniałe trofeum.



Na zdjęciu jestem z jednym z podprowadzających. Tutaj jedno zdanie o tym myśliwym. Jedząc kolację, a było nas przy stole kilku, tylko jeden przeżegnał się przed posiłkiem, a był to ten, z którym jestem na zdjęciu. To też mówi o tym człowieku, jaki jest. Cieszę się, że go spotkałem. Daje to do myślenia i zastanowienia nad swoim postępowaniem.

O jakim ptaku lub zwierzaku opowiesz na koniec naszego gadania?

Ostatnio było o czapli siwej, więc dalej pociągniemy ten wątek. Często spotykamy w okolicach Osieka na stawach jej kuzynkę – czaplę białą, ale w naszej okolicy nie zakłada gniazd.

Wielkość, zachowanie, pożywienie są podobne jak u czapli siwej i można ją spotkać razem z tą czaplą. Podobna do czapli białej jest czapla nadobna. Jest trochę mniejsza od poprzednich gatunków, ale ja nie spotkałem jej w naszym regionie. Nasuwa się pytanie, czy dałbym rady rozróżnić czaplę białą od czapli nadobnej. Z czystym sumieniem przyznam się, że nie.

Do tej rodziny należy jeszcze czapla purpurowa, nieliczna w Polsce, chociaż nigdy nie wiemy, czy nie zatrzyma się kiedyś w naszej okolicy na odpoczynek. Dlatego warto obserwować, co się dzieje wokół nas i z tym przeświadczeniem życzę wszystkim owocnych obserwacji.

Z myśliwskim pozdrowieniem. Darz Bór!

WĘDKARZE

6 maja 2023 roku Koło Wędkarskie „Lin” działające przy Stowarzyszeniu Górników Emerytów i Rencistów Górniczych w Osieku zorganizowało zawody wędkarskie na swoim stawie w Lesie Karolińskim.



Najlepszym wędkarzem okazał się Jerzy Matlak, który pokonał pozostałych uczestników.

Zwycięzca otrzymał pamiątkowy puchar ufundowany przez prezesa Stowarzyszenia. Wszystkie złowione rybki po ceremonii ważenia odzyskały wolność.

JCz

„BEZPIECZNIE NA WSI MAMY, NIEBEZPIECZNYCH SUBSTANCJI UNIKAMY”



XIII Ogólnopolski Konkurs Plastyczny dla Dzieci pod hasłem „Bezpiecznie na wsi mamy, niebezpiecznych substancji unikamy” został zakończony. W tym roku w konkursie wzięło udział 497 uczniów z 22 szkół

powiatu oświęcimskiego. Laureaci i wyróżnieni uczniowie otrzymali nagrody rzeczowe, które wręczone zostały uroczystie na gali w dniu **19 maja 2023 r.** Laureatami etapu regionalnego XIII Ogólnopolskiego Konkursu dla Dzieci „Bezpiecznie na wsi mamy, niebezpiecznych substancji unikamy” zostali:

Grupa wiekowa 0-3

I miejsce – Jakub Putaś – Publiczna Szkoła Podstawowa Rudzkiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego w Rudzach
II miejsce – Oliwier Płonka – Zespół Szkolno-Przedszkolny w Bulowicach

III miejsce – Amanda Trojak – Zespół Szkolno-Przedszkolny w Głębowicach



Amanda Trojak z Głębowic i jej praca

Komisja konkursowa etapu regionalnego wyróżniła w I kategorii (0-3) prace: Mikołaja Gąsiora z ZSP w Głębowicach, Maksymiliana Miętki z SP w Grodzisku, Magdaleny Kały z SP w Polance Wielkiej, Bogdana Koziela z SP nr 2 w Osieku, Martyny Piątek z ZSP w Głębowicach i Elizy Babik z ZSP w Witkowicach.

Wyróżnienia przyznano również w II kategorii (4-8) dla Emilii Krawczyk z SP w Grojcu, Nataszy Makuch z ZSP w Głębowicach, Piotra Błachy z SP nr 2 w Osieku, Michała Szczepaniaka z ZSP nr 1 w Osieku, Leny Nowotarskiej z ZSP w Graboszycach, Cezarego Czaplińskiego z SP nr 2 w Osieku, Macieja Zielińskiego z ZSP w Podolszu i Zuzanny Lichoty z SZS w Bobrku.

Wyróżnienie otrzymała Szkoła Podstawowa w Piotrowicach oraz Zespół Szkolno-Przedszkolnych w Głębowicach.

Laureatom i wyróżnionym gratulujemy.

Samodzielny inspektor PT KRUS w Oświęcimiu

Teresa Sajdak

REWIA GWIAZD ŚLĄSKICH PRZEBOJÓW NA DZIEŃ MATKI

Niecodzienny koncert odbył się 25 maja w Osieku w okazji Dnia Matki. Rewia Gwiazd Śląskich Przebojów przyciągnęła do osieckiej sali WDK fanów muzyki. Wystąpili: osieczanka Magda, czyli Magdalena Naglik, Edek Dworniczek oraz Damian Holecki.



DNI OSIEKA

24-25 czerwca
2023

sobota 24 czerwca

14:00

XVI Rodzinny Rajd Rowerowy
pod patronatem Wójta Gminy
Marka Jasińskiego

19:00

Zabawa taneczna z zespołem
Songo i Zuza

niedziela 25 czerwca

14:00

Występy chóru Osieczanie
i Zespołu Pieśni i Tańca Kotlina

14:30

Występy przedszkolaków z ZSP Nr 1 w Osieku

15:00

Jubileusz 40-lecia orkiestry dętej z Osieka
- przemarsz orkiestr
- okolicznościowe wystąpienia
- koncert orkiestry z Osieka
- koncerty zaproszonych orkiestr dętych

18:30

Koncert zespołu Energy Folk



Dmuchańce



Stoiska handlowe i gastronomiczne



XVI RODZINNY RAJD ROWEROWY

pod patronatem Wójta Gminy Osiek
Marka Jasińskiego

24 czerwca 2023 roku
start o godz. 14.00

Ośrodek Sportu i Rekreacji
w Osieku, ul. Główna 94

REGULAMIN RAJDU

1. W Rajdzie mogą uczestniczyć osoby posiadające sprawny rower.
2. Uczestnicy powinni posiadać kartę rowerową lub inny dokument upoważniający do kierowania rowerem na drogach publicznych.
3. Dzieci mogą brać udział w Rajdzie tylko pod opieką rodzica lub wyjątkowo innej osoby pełnoletniej ponoszącej pełną odpowiedzialność za dziecko.
4. Wszystkich uczestników Rajdu obowiązuje przestrzeganie przepisów Kodeksu Drogowego oraz poleceń służb porządkowych i organizatorów wyróżnionych kolorową koszulką.
5. Trasę należy pokonywać w zwartej grupie, uczestnikom nie wolno wyprzedzać przewodnika ani pojazdu pilotującego oraz pozostawać w tyle za pojazdem zamykającym Rajd.
6. Każdy uczestnik zobowiązany jest do zabezpieczenia przed kradzieżą swojego roweru. Organizator nie ponosi odpowiedzialności za ewentualne kradzieże.
7. Każdy uczestnik Rajdu zobowiązany jest do zachowania trzeźwości.
8. Uczestnicy Rajdu powinni zaopatrzyć się w napój oraz lekki posiłek, który będzie można spożyć na półmetku w Zasolu Bielańskim. Na półmetku będzie również możliwość zakupienia posiłku i napoju (kielbaski, ciasto).

Zgłoszenia przyjmowane będą w Bibliotece Publicznej w Osieku (tel.33 8458155).

Zgłoszenia dokonuje rodzic lub pełnoletni członek rodziny w terminie od 12 czerwca do 23 czerwca 2023 r.
Wraz ze zgłoszeniem należy dokonać wpłaty za uczestnictwo w Rajdzie i pakiet startowy w wysokości 20 zł.

Przy zapisie uczestnik otrzyma koszulkę. **Ilość koszulek jest ograniczona.**

Wśród wszystkich uczestników, którzy pokonają trasę Rajdu zostaną rozlosowane liczne nagrody.

Główna nagroda – rower.

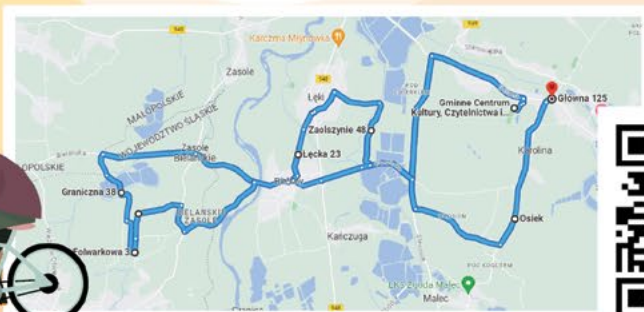
Wpisując się na listę uczestnik potwierdza:

- zapoznanie się z Regulaminem Rajdu i zobowiązanie się do jego przestrzegania,
- wyraża zgodę na przetwarzanie jego danych osobowych przez organizatorów Rajdu w zakresie koniecznym do obsługi Rajdu,
- wyraża zgodę na rozpowszechnianie swojego wizerunku w przekazach telewizyjnych lub multimedialnych, Internecie oraz w postaci fotografii lub innego materialnego nośnika wizerunku na potrzeby organizacji rajdu oraz w celach zgodnych z działalnością prowadzoną przez Gminę Osiek oraz Gminne Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu w Osieku na podstawie przepisu art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tj. Dz. U. 2006, nr 90, poz. 631 z późn. zm.). W przypadku osób niepełnoletnich ww. zgodę wyrażają rodzice lub opiekunowie prawni.

Trasa Rajdu:

Start - Osiek (Stadion OSiR, ul. Główna, Czereśniowa, Zaolszynie), Bielany (ul. Akacja, Świerkowa, Mostowa), Zasole Bielańskie (ul. Ptasznik, Graniczna, Zielona, Zachodnia, Półmetek - Orlik, plac zabaw, ul. Solna), Bielany (ul. Mostowa, Na Włosień), Osiek (ul. Bielańska, Włosieńska, Karolina, Główna), plac przy Urzędzie Gminy w Osieku - **meta**.

Długość przejazdu: ok. 30 km



Zobacz
trasę:

